Nr 62. Dnia 19 marca. Piątek. Dnia 7 (19) marca 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚCDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. *Józefa Obl. N. M. P.* i *M. B Bolesnej.*
Jutro: ś. Wincentego Biskupa.
Niedziela: ś. Benedykta Opata.
Poniedziałek: śś. Pawła B. i Oktawiana.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 10
Zachód „ „ 6 „ 7

Długość dnia godzin 12 minut 1
Przybyło „ „ 4 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Katarzyny Kr. szwedzkiej P.
Środa: śś. Marka i Tymoteusza MM.
Czwartek: *Wielki*: ś. Ireneusza B. W.
Piątek: *Wielki*: śś. Ludgiera B. i Olimpji.

— W dniu wczorajszym odbyło się w kościele archikatedralnym ostatnie passyjne nabożeństwo.

Dziś odbywa się po raz ostatni pasja w obecnym wielkim Poście, w dwóch kościołach:

św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu — i św. Jacka, przy ulicy Freta.

W dniu zaś jutrzejszym poraz ostatni odbywać się będą pasyjne nabożeństwa także w dwóch kościołach: św. Kazimierza na Nowem Mieście i Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej; w pierwszym kościele kazanie mieć będzie JX. Jungowski, regens konsystorza, w drugim JX. Kozłowski, wikarjusz kościoła archikatedralnego.

— Pojutrze przypada niedziela zwana *Palmową* albo *Wierzbną*, a także *Kwietnią*, dlatego, iż w tym dniu poświęcają się gałązki palmowe, a w braku takowych wierzbowe i tym podobne z rozkwitłemi pączkami, na pamiątkę owych gałązek palmowych i oliwnych, które lud żydowski rzucał pod nogi Panu Jezusowi wjeżdżającemu trjumfalnie do Jerozolimy.

Po dopełnieniu tej ceremonji, celebrans z asystującem duchowieństwem wychodzi na zewnątrz świątyni i wtedy podwoje kościelne zamykają się, na znak: iż przez grzech pierworodny niebo zostało zamkniętem dla ludzi.

Po odśpiewaniu stosownych modłów i hymnu, celebrujący uderza trzykrotnie krzyżem w zamknięte drzwi kościoła i takowe zaraz się otwierają, co oznacza: iż dopiero przez mękę i śmierć krzyżową Zbawiciela znowu niebo otworzonem zostało; poczem następuje procesjonalne wejście kapłana i duchowieństwa wraz z ludem do kościoła, z palmami w ręku, przedstawiające właśnie sam wjazd trjumfalny Chrystusa Pana do Jerozolimy, a częste powtarzanie przy tym obrzędzie wyrazu „hosanna“ (chwała, pokój, zbawienie), przypomina radosne okrzyki ludu izraelskiego, witającego Zbawiciela.

Poświęcone w tym dniu palmy, wierni mają zwyczaj przechowywać ze czcią w swoich domach, aby ich Pan Bóg błogosławił i bronił od wszelkich nieszczęść.

Od niedzieli palmowej rozpoczyna się tydzień zwany *wielkim* albo *świętym*, z powodu wielkości i świętości obchodzonych w nim tajemnic, a osobliwie dobrodziejstwa odkupienia świata przez mękę i śmierć Syna Bożego; dlatego też we Mszy św. czytają się proroctwa o męce Zbawiciela, a zamiast Ewangielji, śpiewaną bywa w kościołach katedralnych uroczyście, w innych zaś czytaną, historja spełnionej tejże męki, w niedzielę według opisu św. Mateusza, we wtorek według św. Marka, we środę według św. Łukasza i nakoniec w piątek według św. Jana.

Przytem we środę, oraz we czwartek i piątek wielkiego tygodnia, w godzinach popołudniowych, odbywają się w kościołach nabożeństwa wieczorne, zwane Ciemną Jutrznią, ze śpiewem rozrzewniających lamentacyj czyli żalów Jeremjasza proroka, opłakującego zburzenie Jerozolimy i inne klęski dla grzechów wybranego ludu, a przeto wzywające wiernych do nawrócenia i pokuty.

Herat.

Moskwa, w marcu.

Więcej niż od 30 lat rości już Persja pretensje do żyznego i pięknego terrytorjum Heratu, musiała wszakże dotąd poskramiać swoje zamiary anneksyjne wobec stanowczego *veto* ze strony Anglji.

Gdy w roku 1856 zamiary te w Persji usiłowano z większą niż dotąd energją urzeczywistnić, przyszło do wojny, ponieważ rząd angielski nie bez słuszności się obawiał, iż Persja w posiadaniu tej części Afghanistanu stanie się posłusznem narzędziem Rosji i niebezpiecznym sąsiadem dla angielskich Indyj.

Traktat pokoju, zawarty w roku następnym, zmusił Persję do zrzeczenia się wszelkich o Heracie zamysłów, tudzież ochoty mięszania się w wewnętrzne sprawy Afghanistanu.

Odtąd Persja utraciła wszelki wpływ na sprawy centralno-azjatyckie.

Wszakże w ciągu lat położenie rzeczy najzupełniej się zmieniło: Rosji podczas tych 22 lat powiodło się potęgę swą w środkowej Azji utrwalić zdobyciem części Bochary i Kokandu, tudzież uzyskaniem kilku portów na wschodniem wybrzeżu m. Kaspijskiego i wyrobieniem sobie wpływu w Chiwie.

Anglja tymczasem posunęła swoje granice indyjskie na północ, owładnęła przesmyki wiodące z Indyj do Afganistanu, a wreszcie, wskutek ostatniej wojny, poddała Afghanistan najzupełniej władzy swojego wpływu i interesu.

Obydwaj potężni współzawodnicy w środkowej Azji zbliżyli się znacznie ku sobie.

Gdyby wyprawa rosyjska do krainy Achał-Tekińców wzięła była szczęśliwy obrót, zdobycze angielskie w Afghanistanie doznałyby bolesnego ciosu; obecnie jednak jedynie roztropną zdaje się być polityka Rosji, utrzymania i wzmocnienia tego, co w Azji środkowej dotąd uzyskano, a mianowicie ufności i przyjaźni niezawisłych chanów, którzy w niej widzą naturalny sztandar obronny przeciw Anglji.

Czy Rosja ponowi teraz swoją wyprawę pod wodzą jenerała Skobelewa?

My tu sądzimy, iż skończy się tylko na wojennej demonstracji, celem moralnego utwierdzenia swojego wpływu w tych stronach.

Jakkolwiekby się stosunki centralno-azjatyckie ukształtowały, przemiany, jakim bezwątpienia ulegną, wyjdą w każdym razie na korzyść Anglji, której powodzenia w Kabulu całą nić sprawy włożyły w rękę.

Wcielenie całego Afganistanu nie może leżyć w zamiarach Anglji, rozdrobnienie zaś tego państwa na niezawisłe jej hołdownicze chanaty odpowiada najzupełniej jej interesom, ponieważ chanaty te (Badakhschan, Kundus, Balkh i Maineme) leżą bliżej posiadłości angielskich niż rosyjskich, oddzielonych od nich Bocharą.

Także i sprawa Heratu wstąpiła w nowy okres swego rozwoju.

Jeżeli wiadomości głoszone w tej mierze okażą się prawdziwemi, Anglia miała wejść z Persją w układy o ustąpienie tej ostatniej terytorjum Heratu pod pewnemi warunkami; rząd angielski przeto skłaniałby się sam teraz do kroku, któremu dawniej wszelkiemi siłami się opierał.

Ta polityka Wielkiej Brytanji ma wielu przeciwników.

Mówią oni, że rząd oddaje klucz do Indyj w ręce, które pewnego poranku mogą się znaleść w uścisku serdecznego sojusznika z Rosją; sądzimy jednak, że nie mają słuszności ci, którzy w Heracie upatrują „klucz do Indyj“.

Jeżeli dawniej zdobywcze ludy na Herat obierały swoją drogę do Indyj to działo się to w czasach, gdy takowe nie były jeszcze w rękach Anglji, gdy potęga ich nie dorosła jeszcze dzisiejszych rozmiarow i nie była strzeżoną niezwalczonym murem górskim.

Jeżeli Rosja z jednej strony nie może zachowywać się obojętnie wobec rosnącego wpływu Anglji w środkowej Azji, z drugiej nie należy lekceważyć trudności, jakie nastręczają się jej w dobraniu właściwych środków do utrzymania przeciwnika w mierze.

Dyplomacji rosyjskiej nie powiodło się ocalić Afganistanu przed owładnięciem go przez wpływ angielski; niemniej trudne zadanie nasuwa się teraz w pozyskaniu Persji dla swoich planów lub w skojarzeniu związku pomiędzy średnio-azjatyckimi chanami, który oparłby się wtargnięciu Anglji w te aż strony.

Pułkownik rosyjski Grodekow opowiada zajmujące szczegóły o wyprawie swojej przez grzbiet Paropamizu z Bala-Murgab nad rzeką Murgabem, użyźniającą oazę Merwu, aż do doliny Heri-Rud, na której leży Herat.

Wobec niezwalczonych prawie przeszkód, jakie pochodowi większego oddziału wojsk z Merwu do Heratu się nastręczają, sądzi pułkownik, że obydwa te punkta we wzajemnym do siebie stosunku nie mają charakteru „kluczów“ geograficznych, tak iż Rosja obsadzeniem Merwu nie zrównoważy bynajmniej korzyści, jakie uzyskałaby Anglia zajęciem Heratu.

Merw ma dla Rosji inne znaczenie, w żadnym nie będące związku z Heratem.

Z Merwu do Heratu wiedzie druga również droga w pobliżu twierdzy perskiej Seraks nad Heri-Rud, nastręczająca wszakże, wedle relacji pułk. Grodekowa, jeszcze większe trudności strategiczne.

Oddalenie Merwu od Seraksu wynosi 215 kilometrów, na przestrzeni tej znajduje się mniej więcej w odległościach 70 kilometrów, trzy tylko i to niezasobne w wodę studnie, tak, iż wojska musiałyby trzy siedmdziesięcio-kilometrowe marsze odbywać wśród krainy zupełnie bezwodnej; dodajmy i to, że na studnie w Palisek nigdy z pewnością liczyć nie można — tak więc pierwszy marsz wynosiłby właściwie 130 kilometrów, drugi 70, a trzeci już tylko 15 (z Kinderli do Seraksu).

Że Rosja ma nader ważne prawo do zajęcia Merwu, to leży jak na dłoni; tak samo uzasadnioną jest polityka angielska, mająca na oku Herat i niepodobna byłoby nawet przypuścić, aby w grze obu przeciwników nie było czynnika wzajemnego współzawodnictwa.

Herat jest po Meszchedzie największem miastem w środkowej Azji.

Jako twierdza, nie ma ono znaczenia: oprócz muru i rowów niema żadnych dzieł fortyfikacyjnych. obrona jego przeciw europejskim wojskom byłaby już dlatego niemożliwą, gdyż miasto może być obstrzeliwanem ze wzgórz leżących o 2 kilometry odeń i dokoła je opasujących.

Sprawa Merwu i Heratu wydobyła się dziś na czoło spraw politycznych Europy: dlatego sądziłem, iż policzycie mi za zasługę podzielenie się z wami temi kilkoma szczegółami. *M. Kz.*

Znalezienie kości św. Wojciecha.

—as— Przy zburzeniu ścian kaplicy św. Wojciecha w Pradze odkryto przed kilku dniami kości, które tam uważają za szczątki zamordowanego w Prusach w 997 roku apostoła prusaków.

Dla potwierdzenia autentyczności odkrytych kości udali się, jak telegram przesłany dnia 15 b. m. z Pragi do wiedeńskiej *Presse* donosi, w dniu tym o godzinie 2-giej po południu, na miejsce odkrycia, namiestnik, kardynał-arcybiskup książę Schwarzenberg sufragan Prucha, kapituła, dyrekcja stowarzyszenia budowy tumu, wiceburmistrz dr Cérny i wiele innych osób.

Sufragan Prucha przyjął kardynała przemową, poczem ten ostatni przemówił zwracając uwagę na ważność chwili.

Po pracy, która trzy kwadranse trwała, odkopano drewniane w ołów oprawione pudło, 111 centymetrów długości, 36 szerokości i 42 głębokości mające.

W pudle znajdowała się ołowiana skrzyneczka, na której przykryciu łacińskiemi wypukłemi głoskami znajdują się odpowiednie napisy z r. 1346 z nazwiskami cesarza Karola i Arnoszta z Pardubic.

Kości, popioły i inne szczątki uznano za relikwie świętego Wojciecha.

Skrzyneczkę złożono na mary pokryte czerwonym aksamitem i odniesiono przy dźwiękach hymnu „Boga Rodzico“ do tumu, gdzie ją umieszczono za ołtarzem wielkim w szafie przeznaczonej na relikwie.

Wobec tego pisma krakowskie robią z pewną słusznością uwagę, że to odkrycie wzbudza wielkie wątpliwości.

Wedle twierdzenia bowiem pisarzy czeskich, miał zwłoki świętego Wojciecha sprowadzić w r. 1038 książę Brzetysław z Gniezna do Pragi.

Jeżeli więc czesi mieli dowody, że w trumnie srebrnej stojącej w środkowej kaplicy katedry na Hrodczyniu spoczywają zwłoki naszego patrona — zkądże znów teraz odkrywają w murach kaplicy inne?

Tymczasem za autentycznością zwłok w katedrze gnieźnieńskiej przemawia niezbity dowód.

Przy otwieraniu trumny przed kilkunastu laty przekonano się, iż w szczątkach świętego Wojciecha brak jednego ramienia — wiadomo zaś, że ramię świętego apostoła przesłał Bolesław Chrobry do Rzymu, gdzie jako relikwja zostało przechowane.

Podanie mówi, iż zwłoki apostoła Prus wykupione zostały przez króla Bolesława na wagę srebra i następnie złożone w Gnieźnie, gdzie w roku 1000 nawiedził je cesarz Otton III.

Brzetysław czeski zaś nie uwiózł podobno z Gniezna zwłok świętego Wojciecha, ale szczątki pogrzebionego tamże arcybiskupa gnieźnieńskiego Radzina.

W roku 1858 ksiądz Piotr Pękalski ogłosił dru-

kiem uwagi swoje nad podaniem czechów, jakoby zwłoki świętego miały znajdować się w Pradze, dowodząc, iż podanie to nie ma podstawy.

Rocznica męczeńskiej śmierci świętego Wojciecha przypada na dzień 23 kwietnia i tego też dnia przez kościół uroczyście jest obchodzoną.

Zebranie ogólne Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

—*hr*.— W dniu wczorajszym w południe o godzinie pierwszej odbyło się zebranie doroczne członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Posiedzenie zagaił krótką przemową vice-prezes komitetu p. Sobański w zastępstwie nieobecnego w Warszawie prezesa instytucji, kuratora okręgu naukowego warszawskiego, r. t. Apuchtina.

Pan S. w kilku słowach scharakteryzował stan Towarzystwa w roku zeszłym, poświęcił kilka słów zmarłym członkom, wreszcie zwrócił uwagę obecnych na kilka kwestyj wymagających załatwienia; między innemi wspomniał także o wystawie prywatnej w mieście naszem otwartej.

Odczytane zostało następnie przez p. Kosmowskiego sprawozdanie komitetu, z którego przytaczamy tutaj niektóre dane.

Komitet więc odbył w ciągu roku 17 posiedzeń, a mianowicie 13 zwyczajnych i 4 nadzwyczajne.

Ogłoszone zostały cztery konkursa: malarski, architektoniczny i dwa rzeźbiarskie, na pierwszy nie przedstawiono żadnej pracy, na drugim nagrodę otrzymali pp. Brauman i Dziekoński i na rzeźbiarskich konkursach pp. Kloss i Celiński.

Oprócz tego z zapisu Frańciszka Korwin Szymanowskiego udzielono stypendjum w sumie rs. 150; udzielono też z sum Towarzystwa trzem młodym ludziom kształcącym się w sztuce zasiłki jednorazowe w sumie ogólnej rs. 480; wreszcie jednemu artyście na pokrycie kosztów sprowadzonego marmuru udzielono rs. 144 kop. 96 pożyczki i prócz tego z funduszu pomocniczego 16-tu artystom pożyczki w sumie ogólnej rs. 670.

Dopełniono zakupu 52 dzieł sztuk za rs. 6,370 i rozlosowano je pomiędzy członków.

Z powodu niemożności wydania reprodukcji wyznaczonej na premjum dla członków Towarzystwa na rok 1879 przeznaczono na ten cel reprodukcję chromolitograficzną „Elegji“ Siemiradzkiego.

Przyjęto członków rzeczywistych 196, wykreślono zaś 79; przyjęto członków korespondentów 7.

Pomnożono zbiory Towarzystwa zakupieniem obrazu ś. p. Tegazzo „Święta Rodzina“ i przyjęto do zbioru ofiarowany obraz ś. p. Lebruna „Sprzedaż niewolnicy“; nabyto dzieł z dziedziny sztuk pięknych za rs. 143 kop. 62 i zaprenumerowano dwa nowe pisma perjodyczne.

Przyjęto dar p. Tekli Rapackiej złożony z kilkudziesięciu dzieł sztuki, a przeznaczony na fundusz do rozdziału pomiędzy rodzinę ś. p. Tegazzo i między młodzież w sztuce się kształcącą.

Pośredniczono w sprzedaży dzieł z wystawy za rs. 7,678 kop. 80.

Staraniem komitetu urządzoną też została pod kierunkiem pp. Dobieckiego i Ungra wystawa na rzecz rodziny po ś. p. Tegazzo, zkąd zysk wynosił rs. 4,500.

Po sprawozdaniu komitetu odczytane zostało przez p. H. Deikego sprawozdanie delegacji rachunkowej.

Podług owego raportu, dochód Towarzystwa w roku 1879 wynosił rs. 17,751 kop. 88 (składka bieżąca od członków rs. 12,265), fundusz rządowy—rs. 1650, bilety wejścia rs. 2312 kop. 45, procenta od funduszu towarzystwa—rs. 527 kop. 52, komisowe od sprzedaży dzieł sztuki—rs. 453 kop. 45 itd.): rozchód zaś rs. 11,292 kop. 15 (wydawnictwo rs. 5,359 kop. 99, administracja—rs. 2,230, kupno dzieł do losowania z funduszu rządowego—rs. 800, przesyłki—rs. 712 kop. 82 itd.

Pozostała więc przewyżka, z której odeszło 12% na kupno zbiorów, konkursy i kapitał zasobowy, cała zaś prawie resztująca suma obróconą została na kupno dzieł sztuki do losowania; w ten sposób w remanencie na rok bieżący pozostało rs. 51 kop. 57.

Fundusz na kupno zbiorów i konkursy z sum towarzystwa, ofiar prywatnych i wystawy „Świeczników chrześcijaństwa“ wynosił rs. 1020 kop. 62; sumę tę całą wydatkowano.

Kapitał wreszcie zapasowy zwiększony w roku sprawozdawczym o rs. 129 kop. 19 doszedł do rs. 2627 kop. 21.

Bilans Towarzystwa z końcem roku 1879 wynosił w aktywach i pasywach rs. 14,596 kop. 51, zaś depozyty w Banku polskim rs. 10,000 (papiery publiczne własne rs. 8400 i fundusz na stypendjum imienia Kopernika rs. 1700).

Delegacja rachunkowa dodała też otrzymane od komitetu wyjaśnienie o powodach zbyt wielkiego kosztu reprodukcji w r. 1880, na którą nietylko, że Towarzystwo wydało o 2000 rubli więcej niż w latach poprzednich, lecz jeszcze pozostało dłużnem z tego tytułu na r. b. rs. 2325.

Po zabraniu głosu przez p. Makowieckiego w tej kwestji, zgromadzeni upoważnili delegację do pokwitowania rachunków komitetu.

Przystąpiono wreszcie do wyborów.

Zostali wybrani do komitetu z grona miłośników sztuki: p. Sobański Feliks (głosów 104), Aleksandrowicz Jerzy (gł. 86), Wrotnowski Lucjan (gł. 78), Wierzchlejski Roman (gł. 77) i Kronenberg St. (gł. 58); z grona zaś artystów. pp. Leser Aleksander (gł. 104), Gerson Wojciech (gł. 92), Maleszewski Tytus (gł. 86), Cichocki Edward (gł. 83), Pruszyński Andrzej (gł. 78) i Brodowski Józef (gł. 60).

Z powodu jednak nieprzyjęcia wyboru przez pana Aleksandrowicza do komitetu z grona miłośników sztuki wszedł najwięcej następnie mający głosów pan Przezdziecki (g. 50).

Wreszcie do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Deike Karol (120 głosów), Jaworski Wincenty (100 gł.) i Fuchs Juljan (95 gł.).

Cały więc prawie zarząd instytucji wyszedł z urny w tym samym komplecie.

ODCZYTY.

Stanisław hr. Tarnowski — „O Janie Kochanowskim.“

— 3 — Zastrzeżenia, któreśmy uczynili w sprawozdaniu z pierwszego odczytu prof. Tarnowskiego, musimy jeszcze ponowić i w sprawozdaniu z drugiego odczytu.

Nie jest dla nas tajemnicą, kto będzie zwycięzcą. Prelegent występuje zbrojny bataljonami argumentów, za pogody wyćwiczonemi i uszykowanemi do boju o tryumf jego założenia. Sprawozdawca dziennikarski ledwo ma chwilę otworzyć karty rozważanego pisarza, a częściej spuszczać się musi na pamięć zawodną: ma więc na obronę przeciwnego twierdzenia tylko niewyćwiczoną ruchawkę—i przegrywa.

Pomimo tego, wspólna prelegentowi i sprawozdawcy cześć dla naszego Jana z Czarnolasu nie pozwala na milczenie.

Chodzi zawsze o tę miłość do niewiasty w *Pieśniach* Kochanowskiego.

Według założenia prof. Tarnowskiego, kobiety w Polsce za czasów Jana z Czarnolasu nie stały jeszcze na takiej wyżynie umysłowej, by natchnąć mogły pieśń czulszą i wyższego polotu; dla tego też w utworach miłosnych naszego poety przymiotów owych nie ma. Pieśń jego jest na sposób starożytny tylko pochwałą krasy zewnętrznej i przymiotów pożytecznych kobiety. Jest tylko wcieleniem pożytecznej refleksji.

Niewątpliwie trzeba na to się zgodzić co do większej części utworów. Jan Kochanowski, choć był współczesnym Montaigne'a, nie potrzebował dopiero od niego się uczyć, że piękne lica są najlepszym paszportem. Umiarkowanie zaś było u niego rysem górującym charakteru.

Ale nieta jedna nóta spokojnie brzmiała w pieśniach Kochanowskiego, i o to nam właśnie chodzi.

Weźmy dla przykładu napomkniętą już przez nas onegdaj pieśń następującą:

Trudna rada w tej mierze: przyjdzie się rozjechać,
A przez ten czas wesela i lutnie zaniechać;
Wszystka moja dobra myśl z tobą precz odchodzi...
Takaś ty w oczu moich: szczęśliwa to droga,
Po której chodzić będzie tak udatna noga;
Zajrzę wam gęste lasy i wysokie skały,
Że przedemną będziecie taką rozkosz miały...

W innej pieśni czytamy:

Nietylkoś nad insze gładszą się urodziła,
Aleś i zwyczajmi twarzy nic nie zelżyła;
A jako wdzięcznie szmarakiem złoto się dwoi,
Tak tej szlachetnej duszy w tem ciele przystoi...

A jeszcze we *Fraszkach:*

Pani, jako nadobna, tak też i uczciwa,
Patrząc na twą wdzięczną twarz, rymów mi przybywa,
Które jeśli się ludziom kiedy spodobają,
Nie więcej mnie, niż tobie, być powinne mają.

Tu widzimy trzy rzeczy, których poeta klasyczny nie znał względem kobiety:

1) Tkliwość prawdziwie serdeczną, aż do zazdroszczenia drodze, po której stąpać będzie noga ukochanej, aż do zazdroszczenia lasom i skałom, o które jej słowa odbijać się będą.

2) Przyznanie, że dusza szlachetna, że cnota w niewieście podnosi blask jej piękności, jak szmaragd w pierścieniu podnosi blask złota.

3) Świadectwo, że piękna i cnotliwa niewiasta jest nietylko weselem, jakby co najwięcej powiedział Horacy, ale i *natchnieniem poety*, jak mówi chyba tegowieczny romantyk. Patrząc na nią, Kochanowskiemu rymów przybywa; bez niej, musi lutni zaniechać, bo wszystka jego „dobra myśl“ razem z nią odchodzi.

Poeta mówiąc o rozmaitych Lidyach, Netach, Hannach, tej swojej najlepszej nie nazywa po imieniu. Ona dla niego jak dla Bohdana: „jedna o! jedyna — bezimienna.“

Otoż co się znajduje w powodzi pieśni Kochanowskiego o miłości materjalnej, i co było do dowiedzenia.

O innych miłościach poety: rodzicielskiej względem Orszuli, synowskiej względem kraju i Boga — co było dalszym przedmiotem wczorajszego wykładu prof. Tarnowskiego — słyszeliśmy jedynie rzeczy piękne, krytykę subtelną, myśl trafną, porównania dosadne, świadczące o rozległych wiadomościach w dziedzinie literatury powszechnej.

Rozbiorowi *Trenów*, już przez kogo innego rozbieranych, najwięcej prelegent poświęcił czasu, i słusznie; bo należało nietylko podnieść to najznakomitsze dzieło Kochanowskiego na właściwą wyżynę, ale i rozproszyć rozmaite mylne o niem wyobrażenia.

Do takich wyobrażeń należy poczytywanie Trenów za jakiś traktat psychologiczny, pisany podług obserwacji przypływów i odpływów boleści, oraz uważanie ich za dowód sceptycyzmu autora względem zaświata.

Hr. Tarnowski słusznie powiada, że Treny pisane w miarę jak boleść ojcowska różne przybierała kształty, idąc od najgłębszej rozpaczy do ukojenia, malują tę boleść z zadziwiającą prawdą i mogą posłużyć za osnowę traktatu psychologicznego, ale same nigdy takim traktatem w zamiarach autora nie były.

To się zresztą nie zgadza z naturą twórczości poetycznej: wiadomo czem są poemata pisane podług recepty z góry ułożonej.

Co do rzekomego sceptycyzmu w Trenach, niewątpliwie Kochanowski był dzieckiem swojego czasu miotanego zwątpieniami. Ale poeta o swoich powątpiewaniach nie prawił czytelnikom. W *Satyrze*, rozbieranym już na pierwszym odczycie, wręcz powiada: że w rzeczach wiary jest prostakiem, że chcący z nim dysputować niech idą do Trydentu itd.

Jego fatalistyczna wzmianka o „wrogu mieszającym ludzkie rzeczy“—jego wykrzyk z Brutusem zwyciężonym: „Fraszka cnota!“ — jego słowa do Orszuli: „gdzieśkolwiek jest, jeśliś jest“,—jako wybuchy boleści, nie zaś wyrazy rozmysłu, tylko przez nadużycie słowa mogą być nazywane sceptycyzmem.

Prelegent umiejętnem zestawieniem i analizą różnych wzmianek w samych Trenach zwycięzko przekonywa, że pod klasycznemi fałdami formy tkwi w nich myśl nietylko chrześcijańska, ale wyraźnie katolicka.

Łatwoby można te argumenta poprzeć przytoczeniami z innych dzieł Kochanowskiego, choćby np. następnym wyjątkiem z *Fragmentów*:

Próżne nasze staranie
Na wieczne bozkie zdanie:
Co Bóg rzekł, to tak będzie,
Człowiek tego nie zbędzie;
A cokolwiek czynimy,
A cokolwiek cierpimy,
Wszystko pochodzi z Nieba...

Uznawszy Treny za najcelniejsze dzieło Kochanowskiego i za rzecz najpiękniejszą w tym rodzaju poezji, hr. Tarnowski dość surowo traktował układ *Pieśni o Sobótce*; treść jej ma jednak niezaprzeczoną zaletę swojskości.

Jeżeli pieśń: „Słońce pali, a ziemia idzie w popiół prawie“, mogła tak samo wyjść z pod pióra Kochanowskiego jak Horacjusza, Sobótka świadczy, że poeta czuł piękności własnego kraju, własnego otoczenia sielskiego, kochał je i umiał malować.

Pojęcie tego, co inny poeta nazywa wyrazem, „któremu nie masz równego na ziemi“ oprócz wyrazu: miłość, — brzmi dziwnie wysoko w Kochanowskim, jak brzmi za jego czasów chyba tylko w dramatach historycznych Szekspira.

Dowody w tej mierze wiele zabrałyby miejsca; prelegent ograniczyć się musiał na przytoczeniu początku jednej pieśni z powodu najazdu tatarskiego:

Wieczna sromota, i nienagrodzona
Szkoda, Polaku: ziemia spustoszona
Podolska leży, a *pohaniec* sprosny
Nad Niestrem siedząc dzieli łup żałosny.
Niewierny Turczyn psy zapuścił swoje...

Rozbiór *Psałterza* hr. Tarnowski zamknął w granicach uwag nad dziełem tłómaczonem. Nie wiemy, czy dałoby się dowieść powstanie tego przekładu we współzawodnictwie z różnowiercami. Tłómaczenia prozą do porownania stanąć nie zdołają; wierszowane zaś przekłady Reja zazdrości budzić nie mogły, a Rybińskiego pono później sie ukazały.

Rzecz jest niewątpliwa, co zaznaczył hr. Tarnowski, że pomimo słabych rymów i twardych niekiedy

wierszy. Psalmy Kochanowskiego stają nad wszystkiemi późniejszemi, a przekład np. *Super flumina Babylonis* jest tak dzielny i świeży, jakby dziś wykonany.

Ani Wacław Rzewuski, któremu przez wzgląd na wiersz wstępny wiele darować należy—ani Karpiński, który piłował i szlifował Kochanowskiego—ani Wincenty Pol, którego nad Psalmami napadła gadatliwość — ani Bujnicki, który zresztą zaleca się wielką prostotą — nie zastąpią Kochanowskiego.

Z pomiędzy powodów tej żywotności, prelegent o jednem nie wspomniał: że Psalmy Jana z Czarnolasu nie są tłómaczone, ale spolszczone.

Kiedy np. czytamy w Psalmie LXXIX:

Pohańcy, o Boże żywy,
Wojują twój kraj właściwy, —

to widzimy, że tutaj jęczy ta sama pierś, która wykrzyknęła z powodu tatarów: „Wieczna sromota... *pohaniec* sprosny dzieli łup żałosny...“

Na jutrzejszy ostatni wykład prof. Tarnowskiego wiele jeszcze pozostaje — a zwłaszcza „Fraszki nie przepłacone, wdzięczne Fraszki“ Kochanowskiego, „w które kładł wszystkie tajemnice swoje“.

Małżeństwo a hygjena.

Medycyna podaje zajmującą rzecz, opartą przeważnie na zebranych przez francuzów danych statystycznych, o wpływie stanu małżeńskiego na fizyczne i moralne zdrowie człowieka.

„Chcesz żyć długo to się żeń“—powiada autor rozprawy, bo oto w każdym wieku umiera więcej kawalerów, aniżeli żonatych, a w perjodach między 25 a 30, a także między 40 a 45 rokiem życia śmiertelność między kawalerami jest prawie dwa razy większą.

Wdowcy znajdują się jeszcze w gorszem położeniu, pozbawieni szczęścia dążą przyśpieszonym krokiem do mogiły.

Z tysiąca żonatych, mających 25 do 30 lat, umiera 6; wdowców w tym wieku aż 22, niemal cztery razy tyle.

Śmiertelność wdowców 25-letnich jest tak wielka jak żonatych między 50 a 60 rokiem.

Toż samo prawo da się wyprowadzić z porównania śmiertelności panien, mężatek i wdów.

Jest ono zadziwiającej stałości i regularności, można je uważać za panujące w całym świecie.

Na korzyść małżeństwa przemawia jednak najsilniej cyfra wdowców i wdów wstępujących w związki małżeńskie w porównaniu z takąż cyfrą kawalerów i panien.

Na tysiąc kawalerów między 25—30 rokiem życia żeni się 110, wdowców zaś 356; pociąg więc do małżeństwa tych, którzy znają jego słodycze, jest trzy razy większy, aniżeli tych, którzy w tej sprawie nie nabyli jeszcze doświadczenia.

Mężczyźni rozwiedzeni między 26—40 rokiem życia żałują zerwania krępujących ich jedwabnych więzów, żenią się z większym zapałem niż ci, którzy tych więzów nie doświadczyli, wdowcom jednak w zapale nie dorównywają.

Zalet stanu małżeńskiego, a więc i przyczyn powyżej wypowiedzianych objawów, odszukać i wyliczyć nie trudno.

Regularność zato życia rodzinnego jest dla mężczyzn środkiem hygienicznym i umoralniającym.

Samobójstwo jest 2—3 razy częstsze między wdowcami, niżeli między żonatymi.

Zbrodni, stosunkowo licząc, najwięcej popełniają kawalerowie, mniej wdowcy, jeszcze mniej żonaci bezdzietni, a najmniej mający dzieci.

Opieka żony tylko z opieką matki da się porównać, a przywiązanie do dzieci jest tak obfitem źródłem obowiązków i cnót, jakiego po za małżeństwem w społeczeństwie daremnie byśmy szukali.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się sprawozdanie z działalności Towarzystwa osad rolnych w roku zeszłym.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie podają pogłoskę o projekcie nowego wielkiego Banku rządowego; projekt ten rozważany jest w jednej z władz rządowych.

= Podług *Warsz. Dniew.*, intendentura główna ma w roku bieżącym wyasygnować około rs. 4,000 wyłącznie dla inwalidów z pomiędzy b. polskich weteranów.

= Granica pruska jest bardzo wygodną podstawą operacyjną dla przemytników, a to dla tego, iż w jej pobliżu po obydwóch stronach mieszka po wsiach mnóstwo izraelitów, którzy wszyscy bez wyjątku trudnią się przemytnictwem. W r. 1878 zatrzymano na komorach jako kontrabandę, towary wartości 59,000 rs., — straż graniczna zabrała w obwodzie granicznym za 360,000 rs. przemyconego towaru—administracja ceł za 19,000 rs.—władze policyjne za 32,000 rs. Ogólna suma wynosiła przynajmniej pół miljona. Największa ilość skonfiskowanych towarów przypada na urząd celny w Wierzbołowie 106,827 rubli.

= Rozkazem swoim p. oberpolicmajster nakazuje, ażeby, dla uniknięcia zbytniego natłoku wozów na ulicach Miodowej i Senatorskiej, nie wpuszczano na ulice te podwód z kamieniami, cegłami i wogóle ciężko ładownych wozów, które zwracać należy przy ulicy Bielańskiej, wozy zaś idące z placu Teatralnego, mają się kierować na Nowosenatorską i Trębacką.

= W dzisiejszym rozkazie p. prezydenta miasta czytamy: „Z powodu nadchodzących świąt wielkanocnych, a ztąd wzmocnionego handlu w ogóle, polecam służbie targów, aby nie stawiała przeszkód osobom pragnącym na rynkach miejskich sprzedawać artykuły drobnego handlu w przeciągu 10 dni — zważając jednak, aby handel ten odbywał się o ile można z rąk, to jest bez straganów i stolików, tym zaś, którzy zmuszeni będą z powodu rodzaju handlu wystawiać stragany, jak np. handlujący pieczywem, kiełbasami, wędlinami, wskazywane być mają po temu miejsca dogodne, w którychby te stragany nie przeszkadzały ogólnemu ruchowi targowemu. W każdym razie ten chwilowo tylko dozwolony handel winien być zwijany bezwarunkowo codzień, nie później jak o godzinie 3 po południu“.

= W czasie od dnia 13-go lutego do 13 marca *n. s.*, wykupiono w kasach miejskich 1730 sztuk patentów i świadectw handlowych na sumę rs. 11,848, co w połączeniu z poprzednio wykupionemi podnosi liczbę świadectw tych na r. 1880 do 15,997 na sumę rs. 260,989 k. 6; z tego źródła kasa miejska dochodu procentowego miała w czasie od 13-go lutego do 13 marca rs. 2,074 k. 20, ogólna zaś po d. 13 marca rs. 79,294 kop. 21.

= Magistrat ogłasza licytację na wydzierżawienie na rok 1880 czterech miejsc przy lewym brzegu rzeki na kąpiele letnie, a mianowicie dwóch na Rybakach i dwóch na Solcu.

= Niezabudowany plac na Pradze, numerami 282, 283 i 284 oznaczony, zajęty został w części pod budowę wału ochronnego na Pradze; dla ocenienia wartości tego gruntu, wyznaczona została osobna komisja.

= Zaproszenia i programy na mający się odbyć w Lizbonie od dnia 20 do 29 września r. b. kongres archeologiczny nadesłane zostały do warszawskich archeologów i miłośników starożytności, a między tymi do pp. Jana Zawiszy, prof. Pawińskiego, Zygmunta Glogera, prof. Mierzyńskiego i Al. Lessera, którzy jak wiadomo brali już udział w ostatnim takimże kongresie w Peszcie.

= Z Krakowa nadchodzi smutna wieść o ciężkiej i niebezpiecznej chorobie Władysława Ludwika Anczyca.

= Departament handlu i przemysłu otrzymał prośbę o wydanie inżenierowi Spornemu 10-letniego przywileju na nowy sposób przygotowywania surowego i roztopionego asfaltu, przy pomocy prasowania kostek na bruki, stopnie, podłogi w sieniach i t. d.

= P. Ksawery Głodziński w Warszawie otrzymał od ministerjów: francuzkiego i belgijskiego, patent na wynaleziony przezeń przyrząd ułatwiający krój sukien damskich i metodę do niego zastosowaną.

= W dniu 2 b. m. spaliła się prawie do szczętu cukrownia Szamrajówka, położona w guberni kijowskiej, powiecie wasilkowskim. Stanowiła ona własność hr. Wł. Branickiego. Roboty około jej odbudowania mają być już wkrótce rozpoczęte.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś po raz drugi dramat p. W. Rapackiego „*Pro honore domus*“ ze znacznemi skróceniami w akcie czwartym.

* Jutro wznowiony zostanie uroczy dramat Musseta: „Nie igra się z miłością“.

* Próby pamięciowe z „Sądu honorowego“ Lubowskiego w toku.

Odbyto też czytaną próbę z komedji jednoaktowej z niemieckiego przełożonej pod tytułem: „Brylant nieoszlifowany“.

* Bojownicy imprezy p. Ciaffei'ego zeszli wczoraj z zajmowanej w ciągu dwóch miesięcy pozycji.

Jak rzekliśmy, przy pierwszym ich na publiczność warszawską... ataku—legjon italski składał się w połowie z ozdobionych zaszczytnemi szewronami weteranów, w połowie zaś drugiej z niewyćwiczonych jeszcze rekrutów.

Iż srogiej nie doznali porażki, iż wychodzili z ognia... scenicznego dość cało (w „Aidzie“ prawie zwycięzko)—zasługą jest to w bardzo znacznej części p. Trombiniego, doświadczonego na polu tem wodza.

Słusznie też zrobili zapaśnicy włoscy, darząc go wczoraj *coram publico*, honorową a ozdobną battutą—która w prawicy dyrektora tak wielkie w ciągu całego sezonu oddała im usługi...

P. Trombini stwarzał całość zgodną, przyzwoitą — czem już jak na te ciężkie czasy pocieszać się należało...

Jutro wystąpić mają... *italianissimi* pana Lago.

Na czele ich jasną gwiazdą świeci Angelo Massini, jeden z najpierwszych tenorzystów świata.

Ciekawiśmy tylko blasku towarzyszących mu... gwiazdeczek!

* W dniu 7-ym b. m. przedstawiono na scenie czeskiej w Pradze znaną komedję Michała Bałuckiego, która, jak wiadomo, zdobyła nagrodę na konkursie krakowskim.

Komedja w przekładzie pana Schvab-Polebsky'ego nosi tytuł „*Pribaczni*“.

Narodni listy i *Pokrok* konstatują wielkie powodzenie cennej rzeczy naszego pisarza i przyrównywają ją do najlepszych utworów obcych literatur.

Narodni listy unoszą się głównie nad typami „Krewniaków“, przyznając im niemal molierowską siłę.

Przy tej sposobności zamieścił *Pokrok* życiorys Bałuckiego, pióra Fr. L. Hovorki, z zakończenia którego dowiadujemy się, iż „Radcy“ i „Polowanie na męża“ grane będą wkrótce na scenach niemieckich.

Radzi szczerze jesteśmy z tego zasłużonego sukcesu...

= Rozporządzenia w wydziale prasy.

Dnia 28 stycznia 1880 r. pozwolono p. Marji Ratyńskiej wydawać w Warszawie *Nowe mody paryskie*, pismo tygodniowe, zawierające, oprócz rysunków i opisów mód, w specjalnym dodatku powieści, artykuły dotyczące gospodarstwa kobiecego.

Dnia 20 t. m. p. Emil Skiwski, wydawca *Tygodnika rolniczego*, oznajmił zarządowi prasy, że przelewa swe prawo własności na p. Franciszka Wilkońskiego.

Dnia 28 b. m. pozwolono gazecie *Lodzer Ztng.* wychodzić nie trzy razy na tydzień, jak dawniej, lecz sześć i podnieść prenumeratę.

Wreszcie tegoż dnia pozwolono wydawcom gazety *Echo muzyczne* pp. Władysławowi Banarskiemu i Janowi Kleczyńskiemu, dodawać do pisma premja, składające się z nut i książek muzycznych, nadto pomieszczać w swem piśmie: *a*) artykuły z estetyki, teorji i historji sztuki, *b*) artykuły w kwestjach akustyki, *c*) szkice i opowiadania z życia artystyczno-muzycznego, *d*) poezje, mogące być położonemi pod muzykę i *e*) portrety muzyków, oraz rysunki przedmiotów dotyczących muzyki.

Jednocześnie w charakterze redaktora *Echa muzycznego* zatwierdzony został p. Jan Kleczyński.

= Z literatury przedświątecznej...

Pamiętny o dobro sztuki kulinarnej p. Hoesik wydał w przededniu wielkanocnych popisów kucharskich dzieło, równie pożyteczne, jak cenne p. t.: „Praktyczny kucharz warszawski, zawierający 1,502 przepisów różnych potraw oraz pieczenia ciast i t. p.“

W księdze tej, obejmującej 547 sporych stronnic, zawiera się pono wszystko, co zainteresować może nasze gosposie, zajmujące się osobiście domowem ogniskiem kuchennem.

Potrawy, napoje, soki, konserwy, wódki, likiery, nalewki, nabiał, pieczywo i wiele innych pięknych rzeczy wiąże się tu w zajmującą i ponętną całość, której nie polecić nie wypada nam — dla dobra naszych czytelniczek.

= Odczyty.

Dziś, jak wiemy, odbywają się o godzinie szóstej dwa odczyty.

Jutro mówić będzie poraz trzeci hr. Tarnowski.

W niedzielę wreszcie, o godzinie pierwszej z południa, p. Wacław Holewiński wypowie na dochód dotkniętych głodem szlązaków rzecz: „O czarach“.

= Żegluga parowa.

Jak się dowiadujemy z ogłoszeń, statki parowe pomiędzy Warszawą a Płockiem kursować zaczną od poniedziałku.

Po sprowadzeniu nowych statków z zagranicy zaprowadzoną zostanie stała komunikacja między Warszawą a Włocławkiem.

Wkrótce zacznie także kursować statek pomiędzy Nowo-Aleksandrją, a Sandomierzem.

= Szlachetnej młodzieży czyn...

W nocy z dnia 15 na 16, w starożytnej wsi Parchatce, pod Nowo-Aleksandrją (Puławami), wszczął się przy gwałtownym wichrze pożar.

Wskutek silnego wiatru i skupienia domów niebezpieczeństwo groziło całej wiosce.

Na szczęście na ratunek nadbiegła z Nowej-Aleksandrji dzielna młodzież instytutowa.

Pod kierunkiem inspektora p. Stefanowicza z narażeniem życia broniła ona mienia włościan.

Usiłowania te najlepszy odniosły skutek.

Już nadedniem pożar opanowano i ugaszono.

Pomimo to jedenaście rodzin pogorzało zupełnie.

Członkowie instytutu i studenci pośpieszyli z doraźną pomocą materjalną biedakom pozostającym bez dachu i kawałka chleba.

= Z ciechanowskiego.

Z ciechanowskiego donoszą o dwóch popełnionych tam ostatniemi czasy gwałtownych zabójstwach.

Został najpierw zamordowany w zajezdzie w Ciechanowie furman odwożący pana na kolej.

Niewiadomi złoczyńcy wbili mu w głowę żelazny ząb od brony.

Jednocześnie znikły konie i bryczka.

W dni kilka znaleziono je w powiecie makowskim.

Ofiarą drugiego zabójstwa padł w jednej z wiosek pod Ciechanowem znany w okolicy złodziej.

Są ślady, że w chwili spełniania kradzieży spotkał go tak silny opór, że w bójce zginął.

Ciało znaleziono pod wsią..

Kto był srogim wykonawcą doraźnego wyroku na łotrze—nie wiadomo.

= Posąg bogacza.

Pewien bankier, znany ze swych wielkich bogactw a bardziej jeszcze ze swej ...głupoty, postanowił kazać się wykuć w marmurze...

Gdy posąg był skończony, pokaaał go jednemu z swych przyjaciół pytając się, ażali rzeźbiarz pochwycił podobieństwo.

— Wybornie — odrzekł przyjaciel — gdyż posąg podobny jest do pana i z ciała i duszy...

= U lekarza.

— Czy pan masz pragnienie? —spytał się chorego lekarz.

— Nadzwyczajne...

— A czy masz pan w żołądku pieczenie?

— Mam... jadłem przed chwilą baranią...

= Ścisła zażyłość.

— Mój mąż—chwaliła się żona dorobkiewicza—żył w ścisłej zażyłości z hrabią Alfredem X.

— A tak — rzekł ktoś z boku — czyścił mu nawet przez przyjaźń buty...

= Wypadki.

* Wczoraj wieczorem, na ulicy Zimnej, Paweł Z., potknąwszy się o jakąś nierówność chodnika, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał prawą nogę.

* Na Nalewkach, w domu pod nr 11, w korytarzu 1 piętra, stróż miejscowy znalazł podrzucone dziecię płci żeńskiej, około 3 miesięcy mieć mogące.

* W domu pod nr 18, przy ulicy Smoczej, skradziono znaczną ilość garderoby, której wartość poszkodowani oceniają na blisko 300 rs.

Złodzieje dostali się do mieszkania za pomocą podrobionego klucza.

* Powożący wozem ciężkim na ulicy Brackiej najechał na przechodzącą służącę, która, uderzona dyszlem, upadła i mocno się potłukła.

Koła wozu przejechały obie jej nogi i silnie ją pokaleczyły.

* Na Nowym-Zjezdzie rozbiegały się konie zaprzężone do dorożki nr 130.

Dorożka mocno uszkodzona.

Konie zatrzymał w biegu policjant.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: F. Sulewski rs. 3 dla głodnych szlązaków, rs. 3 na kościół w Irkucku; Ludwinia rs. 1 dla sandomierzan; Arkadjusz K. z Odessy rs. 18 kop. 67 na wpisy dla uczni; K. B. kop. 50 dla szlązaków, kop. 50 dla sandomierzan; S. S. rs. 2 dla najbardziej potrzebujących; R. H. z gub. kowieńskiej rs. 1; dr F. Ficki rs. 6; K. Z. rs. 3; N. N. rs. 30 złożone przez służbę domową jako wartość zniszczonego przez nią pamiątkowego przedmiotu dla szlązaków; E. L. rs. 1; N. N. rs. 2; W. O. rs. 1; J. K. rs. 1; W. M. rs. 2; K. Z. rs. 3: dr T. Borysowicz rs. 3; służąca M. M. rs. 1 dla sandomierzan. W rocznicę śmierci Wojciecha Chodeckiego rs. 3 dla rodziny C. B. przy ulicy Złotej nr 43; Eliotry H. rs. 2; E. Ł. rs. 2 z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. Marjanny; W. O. rs. 1 dla J. D. dotkniętego kalectwem (mieszka on Świętokrzyzka nr 3); Eliotry H. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej; O. R. rs. 3 kop. 60 na wpis dla ucznia; bezimiennie rs. 3 dla rodziny urzędnika, Nowolipie nr 34; K. J. dwie roboty złożone do spieniężenia na rzecz szlązaków i sandomierzan; B. L. S. rs. 2 na wpis dla ucznia; S. S. rs. 2 dla najbiedniejszych.

— Dziś z powodu imienin ś. p. Józefa Wojciechowskiego złożono od J. Kazimirus rs. 3 na dotkniętych powodzią sandomierzan.

— W miejsce nie mogącej się odprawić w dniu 19 b. m. mszy świętej za duszę ś. p. Józefa A. załączam przy niniejszem rs. dwa dla biura nędzy wyjątkowej dla dwóch najbiedniejszych rodzin. *A. A.*

— Nieprzyjęte przez p. Sul... rubli dwa za ramkę do fotografji **mam zaszczyt przesłać przy niniejszem** z prośbą o dołączenie takowych do ofiar, składanych na rzecz sandomierzan dotkniętych powodzią.

— Za obraz ofiarowany przez pannę Jad. Tuh. pan Al. Kraushar dawał rs. 54—pan Ill. daje rs. 60. Kto da więcej? Jutro ostatni termin.

— W niedzielę d. 21-go b. m. o godzinie 6-tej po południu w sali resursy kupieckiej odbędzie się trzeci z szeregu odczytów publicznych, zapowiedzianych przez zarząd subjektów handlowych. Pan H. Sienkiewicz (Litwos) odczyta obrazek z życia amerykańskiego. Bilety sprzedają się w księgarniach: Konrada Prószyńskiego (Promyka) przy ulicy Rymarskiej, obok Lessera; Trenklera w hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej; Robiczka na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz w gmachu resursy kupieckiej przed samym odczytem.

— Odczyt p. Wacława Holewińskiego „O czarach", na rzecz dotkniętych głodem szlązaków, odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go b. m., o godzinie 1-szej z południa; biletów nabyć można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Senewalda i Hösicka, oraz w cukierniach: Toura i braci Vincentich.

— *Warsz. dniew.* za gazetami petersburskiemi podaje pogłoskę, że książę Orłow, ambasador rosyjski w Paryżu, ma się usunąć z tego stanowiska. Miejsce jego zajmie zapewne Oubril. Książę Orłow, zdawszy sprawę w Petersburgu, powróci na stałe zamieszkanie do Paryża.

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktorja **Kaczanowska,** w dniu 2 b. m., we Lwowie rozstała się z tym światem. Ciche, świątobliwe życie tej czcigodnej niewiasty polskiej, pełne było poświęceń i dobrych uczynków. Głęboka wiara, nadzieja i miłość wszystkiego co zacne i szlachetne, towarzyszyły każdej chwili jej życia. Pośród zmiennych kolei losu umiała w pracy wytrwałej i wzorowem pełnieniu obowiązków czerpać siły do dalszych przeznaczeń. Ś.p. Wiktorja godnością swego charakteru i prawdziwemi cnotami chrześcijańskiemi jednała powszechny szacunek w licznem kole swoich przyjaciół i znajomych, niewątpliwie też zgon jej głębokie uczucie żalu w niejednem sercu pozostawił.

Pokój jej duszy szlachetnej, cześć jej pamięci!

Nabożeństwo za ś. p. Wiktorję odbędzie się jutro w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa. —5962—

† W dniu 20 marca r. b., w sobotę, odprawionem będzie w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. Feliksa **Trószczynskiego,** niegdy proboszcza hrubieszowskiego, ostatnio administratora parafji markuszowskiej, zgasłego w Bogu w dniu 21 lutego r. b. w Markuszowie, w wieku lat 76. Wigilje rozpoczną się o godzinie **10-tej**, a msze święte o godzinie **10 i pół** zrana. Pozostali najprzywiązańsi krewni zapraszają na to nabożeństwo kolegów, przyjaciół i życzliwych, którzy zechcą uczcić cenną pamięć i znane zasługi zmarłego. —5864

† Jutro, to jest w sobotę, jako w 18 rocznicę śmierci ś. p. Sebastjana **Szostkiewicza,** odbędzie się za spokój duszy jego żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —5947—

† W dniu 20 b. m., to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Tekli **Pawłowskiej,** byłej nauczycielki prywatnej. jak również i za duszę ś. p. jej matki Teofili z Turowskich **Pawłowskiej,** odprawioną zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca Naśw. Marji Panny, obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, msza św., na którą pozostała rodzina zaprasza. —5766—

† Dnia 20 b. m., w sobotę, jako w dwudziestą nadchodzącą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Chodeckiego,** obywatela powiatu łęczyckiego, odbędzie się wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5797—

† Jutro, to jest dnia 20 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Natalji z Friedrychsów **Słomińskiej,** na które pozostały syn wraz z nieletnią siostrą zaprasza krewnych i znajomych. —5943—

† W dniu 20 marca, w sobotę, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Groer,** doktora medycyny, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana za spokój jego duszy żałobna wotywa, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —5914—

† W dniu jutrzejszym, dnia 20 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Józefa **Stamirowskiego,** w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5941—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Paczowskiego** odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 20 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona wraz z synami i córkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5951—

† Ś. p. Walenty Wincenty **Ruśkiewicz,** po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 18 b. m. zakończył życie w wieku lat 21. W smutku pozostali bracia i siostry zapraszają na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 marca, w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła katedralnego św. Jana, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —5907—

† Ś. p. Adam **Wiśniewski,** b. botanik, zmarł dnia 18 b. m., przeżywszy lat 84. Pozostała żona z familją zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, w kościele św. Karola Boromeusza, jutro, dnia 20 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —5954—

† Ś. p. Ludwik **Halpert,** obywatel, zszedł z tego świata w Nicei, w wieku lat 74. W głębokim smutku pogrążone dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie przywiezionych do Warszawy zwłok z dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, na cmentarz ewangelicko-augsburski, w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, odbyć się mające. —5946—

† Ś. p. Reman **Nowakowski,** kandydat praw w. c. u., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 18 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 22. Stroskani rodzice i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dolnym kościele św. Krzyża, w dniu 20 marca, w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —5963—

† Ś. p. Karolina z Bothów **Staszewska,** obywatelka m. Warszawy, wdowa po kupcu, przeżywszy lat 70, po długiej i ciężkiej słabości w dniu 18 marca r. b. zakończyła życie. Pogrążeni w głębokim żalu dzieci, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 marca, w niedzielę, o godzinie **4 i pół** po południu, z domu własnego przy ulicy Chłodnej nr 24 (772) na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —5932—

† Ś. p. Adam **Gutowski,** emeryt, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 75, rozstał się z tym światem dnia 19 marca r. b. Pozostała w nieutulonym żalu żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 21 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, a następnie w poniedziałek, na nabożeństwo w tymże kościele o godzinie **8-ej** zrana. —5965—

† W dniu dzisiejszym pochowane zostały na cmentarzu prawosławnym wolskim zwłoki zmarłego w dniu 17 b. m., b. profesora b. instytutu agronomicznego w Marymoncie, ś. p. Ignacego **Janowskiego.** —5917—

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli towarzyszyć orszakowi pogrzebowemu ojca naszego ś. p. Wilhelma **Sachs,** oraz przewielebnemu pastorowi Manitius za słowa pociechy, wypowiedziane nad drogiemi dla nas zwłokami, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie. *Teodor Sachs z żoną.* —5909—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-go marca.—Zmarł tu ceniony malarz religijny Adolf Roger.

× **Bône** 17-go marca. — Na okręcie „Colomba" pękł kocioł parowy. Dwadzieścia pięć osób silnie jest poparzonych. Dwóch palaczów zabitych. Maszynista znajduje się w stanie rozpaczliwym.

× **Florencja** 17-go marca.—W pałacu San Donato odbywa się sprzedaż cennych zbiorów księcia Demidowa.

× **Madryt** 17-go marca.—Zażalenie o nieważność w procesie przeciw królobójcy Otery zostało odrzucone.

× **Bern** 17-go marca.—Ostateczna inauguracja kolei żelaznej w tunelu św. Gotarda odbędzie się z pewnością w dniu 1 lipca 1882 roku.

× **Londyn** 17-go marca.—Księżniczka Fryderyka Hanowerska zaręczyła się z baronem Alfonsem Pawel-Rammingen, b. sekretarzem i adjutantem króla hanowerskiego Jerzego.

× **Lipsk** 17-go marca.—Zmarł tu Jan Jakób Weber, wydawca tygodnika *Illustrirte Zeitung.*

× **Zittau** 17-go marca.—Dziś roztrząsaną była sprawa pojedynku, który się w swoim czasie odbył pomiędzy radcą rządu Roscherem w Dreznie, a redaktorem gazety tutejszej *Morgenzeitung*; sąd skazał każdego z nich na cztery miesiące twierdzy.

× **Poznań** 17-go marca.—Prowincjonalny sejm poznański zwołany jest na dzień 4 kwietnia.

× **Wiedeń** 17-go marca.—Archimandryta Andriewic został mianowany metropolitą grecko-wschodnim w Czerniowcach.

× **Wiedeń** 17-go marca.—Mówią, iż zaślubiny następcy tronu austryjackiego Rudolfa odbędą się jeszcze w ciągu bieżącego lata.

× **Wiedeń** 10-go marca.—W sali izby panów ukonstytuowało się pod przewodnictwem hr. Taafego „austryjackie towarzystwo krzyża czerwonego." Na zebraniu znajdowało się 91 delegatów z wszystkich krajów koronnych. Minister Taaffe zawiadomił, iż cesarz przyrzekł objęcie protektoratu.

× **Kraków** 17-go marca.—Reprezentacja obwodu tarnobrzeskiego wystosowała petycję do namiestnictwa o udzielenie pożyczki państwowej dla włościan obwodu tarnobrzeskiego nawiedzonych powodzią.

× **Lwów** 17-go marca.—Namiestnictwo zarządziło ankietę w sprawie projektowanej drogi żelaznej Stanisławów-Husiatyn.

× **Ryga** 17-go marca. — Tutejszy dworzec kolei żelaznej **zostanie znacznie rozszerzony.**

× **Borissoglebsk** 17-go marca. — Na drodze żelaznej Griazi-Carycyn, pomiędzy stacjami Filonowa i Kumyłga, nastąpiło w tych dniach starcie pociągu pasażerskiego z lokomotywą. Dwudziestu siedmiu pasażerów zostało ranionych. Z tych pięciu już zmarło.

Przegląd polityczny.

Pomimo odwołania, frakcje lewicy parlamentu francuzkiego wniosły do Rządu zapytanie, co zamierza postanowić ze stowarzyszeniami nieupoważnionemi przez ustawy państwowe. We wtorek toczyły się rozprawy nad tą interpelacją w Izbie niższej pod przewodnictwem p. Gambetty. Prezes lewicy, deputowany Devés, usprawiedliwiał to wystąpienie chęcią zadośćuczynienia opinji kraju, który pragnie wiedzieć dokładnie, jakie stanowisko gabinet Freycineta zająć zamierza wobec opozycji senatu. Na to Freycinet dał odpowiedź taką samą, jak w senacie przy drugiem czytaniu wniosku, że Rząd przyjmuje odpowiedzialność za istniejące ustawy i kierować się będzie interesami tej kwestji dotyczącemi. Rząd pragnie wszelako zachować wszelką swobodę działania, z którego Izbie zda sprawę w razie potrzeby, jednakowoż uprasza o poparcie wyrazem zupełnego zaufania. W słowach tych widać jeszcze brak stanowczości; gabinet prawdopodobnie nie rozstrzygnął ostatecznie kwestji postępowania i żadnych stałych nie powziął decyzyj.

Deputowany Labassetière, członek skrajnej prawicy, przemawiał w imieniu ojców rodzin i zarzucił rządowi, że zrobił zupełne fiasco wobec senatu, a teraz chce się rehabilitować gwałtem. Jeśli tak dalej pójdzie, we Francji będą tylko prześladowcy i prześladowani. Słowa te wywołały okropną wrzawę w izbie. Radykaliści rzucili się zajadle na stowarzyszenia religijne i żądali zupełnego ich zniesienia. Devés postawił wniosek udzielenia rządowi votum zaufania w sprawie kongregacyj duchownych i przeprowadził go ogromną większością 191 głosami. Skrajna lewica wstrzymała się zupełnie od głosowania, prawica głosowała przeciw. Następnie ustawa o oświeceniu publicznem z pewnemi modyfikacjami, zaprowadzonemi przez senat, została całkowicie przyjętą. Nie ulega wątpliwości, iż rząd zajmie wobec kongregacyj stanowisko prawne, ale nie zechce draznić zanadto przeciwników swych terroryzmem, co widocznie nie podobało się skrajnej lewicy, skoro w głosowaniu udziału nie wzięła.

Jenerał jezuitów, Bukx, przybył rzeczywiście do Paryża według potwierdzenia *Ajencji Havasa* w celu porozumienia się z przewódcami stronnictw katolickich co do środków odpornych i dalszego stosunku z rządem.

Przeważa zdanie wypowiedzenia rządowi wojny i nie dopuszczenia żadną miarą do rozłączania kongregacyj duchownych. W tym celu przewódcy partji katolickiej proponują zgromadzenia ludowe w Paryżu i na prowincji. Będzie to środek nie bardzo pewny a niebezpieczny, bo powiększy tylko rozdrażnienie umysłów i rozgorączkuje jeszcze bardziej opinję publiczną.

Dziwnie się okoliczności składają; w chwili kiedy Watykan godzić się zaczyna z protestanckim rządem niemieckim, kiedy Leon XIII kończy zatargi z ks. Bismarckiem i cesarzem Wilhelmem o ustawy majowe, katolicka Francja występuje do walki z kościołem, którego do niedawna jeszcze była tak silną podporą i wyznawczynią.

Germania podaje list papieża, pisany do arcybiskupa kolońskiego, w którym Ojciec św. poleca mu, aby spełniał najważniejszy warunek ustaw majowych i wezwał biskupa do przedstawienia kandydatów na proboszczów władzom rządowym. Pius IX uważał to za nieprawne wmięszanie się państwa do administracji kościelnej i nie chciał na powyższy warunek przystać, przekładając raczej walkę z rządem berlińskim, która także smutne rezultaty sprowadziła.

Leon XII woli iść drogą ustępstw, a nie narażać powagi kościoła, nie zadzierzgać jeszcze silniejszych węzłów i plątaniny stosunków państwowo-kościelnych nie gmatwać jeszcze bardziej.

Germania z pewnem niezadowoleniem wyraża się o ostatnich poleceniach Papieża, ale uchyla się przed powagą głowy kościoła i uznaje jej wolę; wyraża tylko nadzieję, iż ten pierwszy krok do zgody ze strony kurji rzymskiej, skłoni rząd berliński do wzajemnych ustępstw, a mianowicie do przyrzeczonej rewizji Ustaw majowych w tej jeszcze kadencji parlamentarnej, czego się zresztą i liberalne dzienniki berlińskie spodziewają.

Presse wspomina o polepszeniu się stosunków niemiecko-rosyjskich w ostatnich dniach i wróży ztąd pokojowo o przyszłości.

Według *Moniteur'a*, ks. Orłow otrzymał polecenie opuścić Paryż czasowo i zostawić, jako swego zastępcę hr. Kapnista, członka ambasady rosyjskiej. *Presse* przypuszcza, iż oziębienie stosunków politycznych między Paryżem a Petersburgiem przyczyniło się do owego zacieśnienia węzłów przyjaźni między Niemcami a Rosją.

Liberaliści angielscy zyskali poparcie w osobie lorda Derby, który stanął pod ich sztandarem i sprawę liberalną poparł swoją powagą i popularnością; wszelako pomimo wszelkich usiłowań nie wróżą jakoś zwycięztwa opozycji dzisiejszego rządu. Co najwięcej zyskać mogą liberaliści 22 miejsc w parlamencie, a w takim razie zawsze jeszcze o 24 więcej posiadać będą konserwatyści. Szanse nie równe.

W Afghanistanie znowuż na nowy kłopot dla anglików się zanosi; wojna z wiosną zdaje się być nieuchronną. *Daily Chronicle* dowiaduje się z Allahabadu pod datą 15-go b. m., że afghańczycy rozpoczęli znów kroki nieprzyjacielskie, napadli i zrabowali Charikar, a przypuszczać należy, że na tej jednej wycieczce nie poprzestaną. Sprzymierzeńcy anglików zaczynają się także buntować i opuszczać ich, słowem sytuacja pogarsza się i wymaga energicznej reformy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin 18-go.— Książę myśli stanowczo o abdykacji, ponieważ Rosja nie chce zgodzić się na żadne zmiany konstytucyjne. Podpisane na traktacie berlińskim mocarstwa zażądały od księcia, aby przyśpieszył powrót do Sofji. Rumuński prezes ministrów konferować tu będzie nietylko w sprawie kolei żelaznych, ale również w przedmiocie konwencji handlowej niemiecko-rumuńskiej.

Filippopol 18-go. — Pod Haskioj odbyło się starcie między insurgentami i milicją wschodnio-rumelijską. Milicja zmuszoną była się cofnąć.

Wiedeń 18-go. — Rada państwa zbierze się na posiedzenie po ferjach wielkanocnych dnia 5 kwietnia.

Berlin 18-go. — Sejm przyjął w trzeciem czytaniu budżet panstwa bez zmiany. Po przyjęciu prawa o budżecie, prawa o pożyczkach izba odroczyła się do dnia 6 kwietnia.

— Komitet zarządzający domem czasowego schronienia „Przytulisko" podaje do wiadomości powszechnej rezultat osiągniętego dochodu z wieczoru tańcującego, poprzedzonego koncertem w dniu 9 lutego r. b. w salach ratuszowych odbytego.

Za 356 biletów wejścia po rs. 2 bilet rs. 712.

Z naddatków:

od pp. Biernackich z Czystego rs. 30, Bloch rs. 8, Bersohn rs. 9, gubernator warszawski rs. 6, Guttman rs. 4, Jelski rs. 11, Kronenberg rs. 18, S. Leska rs. 8, ks. Lubomirska rs. 1, Lilpop rs. 10, hr. Małachowska rs. 7, H. Rzyszczewska rs. 1, Thones rs. 5, ogółem rs. 118.

Za programy rs. 32.

Za program od jw. hr. Kotzebue rs. 100.

Z bufetu, kwiaty (dar hr. Potockiej z Wilanowa) i wodę sodową rs. 189 kop. 41½.

Ogółem wyniósł przychód rs. 1151 kop. 41½.

Potrąciwszy sumę ogólną wydatków stanowiących rs. 202 kop. 98½, otrzymano czystego dochodu rs. 948 kop. 43.

Komitet poczytuje sobie za nader miły obowiązek wynurzyć najserdeczniejsze podziękowanie p. Modrzejewskiej, p. Onoprienko i p. Pławińskiej, które talentem swoim raczyły przyczynić się do zebranego dochodu, jak też pp. cukiernikom, kupcom, restauratorom i właścicielom browarów za obfite dary, dozwalające urządzić bufet gospodarski, a stanowiący znaczną rubrykę w dochodzie.

Szczegółowa lista ofiar na bufet znajduje się w kancelarji zakładu.

Prezes komitetu *W. Łubieński.*
Członek-sekretarz komitetu *B. Kowalewski.*

— Do zarządu okręgowego warszawskiego rosyjskiego Towarzystwa „Krzyża czerwonego" wpłynęło od dnia 1 stycznia do 1 lutego 1880 r. Od J. S. Bernstejna rs. 25, od naczelnika powiatu grójeckiego rs. 1 kop. 37, od duchowieństwa włodawskiego rs. 15, od naczelnika powiatu grójeckiego rs. 1, od proboszcza cerkwi w Górnym-Potoku rs. 2 kop. 30, z cerkwi komory celnej Praszka rs. 1 kop. 20, z klasztoru w Jabłoczynie rs. 11, z komory celnej Nieszawa rs. 8, od oficerów pułku ekaterynburskiego rs. 6 kop. 59, od naczelnika artylerji korpusu 6-go rs. 17, od komendanta aleksandryjskiej cytadeli rs. 12, z pułku III grenadjerów króla Wilhelma rs. 13, od jenerała A. N. Oboljaninowa rs. 300, od naczelnika artylerji korpusu 5-go rs. 12, od barona Stanisława Lessera rs. 24 kop. 50, od arcybiskupa Leontia rs. 35, od członków konsystorza duchownego w Warszawie rs. 11, od naczelnika sztabu 6-go korpusu rs. 24, od Mojżesza Timofiejewa rs. 3, z izby kontrolnej wasszawskiej rs. 38 kop. 25, od naczelnika sztabu korpusu 5 rs. 27, z punktu przechodowego w Służewie rs. 5, z komory celnej w Dobrzyniu rs. 10 kop. 32, z punktu przechodniego w Janowie rs. 14 kop. 92, z punktu przechodniego w Radziejowie rs. 1 kop. 17, z komory celnej w Słupcy rs. 3, z komory celnej w Peizernie rs. 1 kop. 22, z punktu przechodniego w Mławie rs. 1 kop. 10, od będących w służbie w gimnazjum 3 męskiem w Warszawie rs. 13, z komisji tymczasowej wojenno-śledczej rs. 10 kop. 17, od będących w służbie w 2 gimnazjum męskiem rs. 1 kop. 50, z sądu gminnego okręgu 1 powiatu radzymińskiego rs. 5 kop. 90, z gimnazjum męskiego w Biały rs. 12, z komisji emerytalnej rs. 13, z 39 pułku fomskiego piechoty rs. 22 kop. 50, z punktu przechodniego w Chorzelach rs. 18 kop. 50, z takiegoż punktu w Skulsku rs. 2 kop. 6, z komory celnej w Mławie rs. 15 kop. 20, od naczelnika gubernji radomskiej rs. 166 kop. 51, ze szpitala wojskowego w Lublinie rs. 39 kop. 73, od jenerała Ł. Dradat rs. 25, od majora Medyńskiego rs. 3, od naczelnika powiatowego w Sandomierzu rs. 45 kop. 74, z progimnazjum żeńskiego w Kielcach rs. 3 kop. 50, z izby skarbowej w Kielcach rs. 55 kop. 65, wniosków od członków rs. 244. Razem rs. 1321 kop. 90, a z remanentem z poprzednich wpływów rs. 90,392 kop. 96. Z tej sumy wydano rs. 277 kop. 48, pozostało przeto rs. 90,115 kop. 48. Kwota takowa składa się: a) z dowodów Banku polskiego na rs. 86,825 kop. 74, b) w złocie dukatów 14 (rs. 41 kop. 2) c) w gotowiznie rs. 3248 kop. 72. Oprócz tego jest w posiadaniu fundusz rs. 2858 kop. 24 na założenie w Warszawie domu inwalidów. Sumę rzeczoną stanowią listy zastawne Towarzystwa miejskiego warszawskiego na rs. 2650 i gotowizna w ilości rs. 208 kop. 24.

— *Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych.* — Niegdy Samuel Portner dla uczczenia pamięci zmarłej żony swojej Anny Portner ustanowił legat w sumie rs. 1500 rs., od której procenta roczne w kwocie rs. 60 przeznaczył na wsparcie dla dwóch wdów po kupcach podupadłych wyznania mojżeszowego, w równych częściach corocznie przyznawać i rozdzielać się mające.

Rozdział wsparcia powyższego za rok 1880 nastąpi dnia 3 (15) kwietnia r. b. (4-go Ijar) jako w rocznicę zgonu Anny Portner.

Kandydatki, mające chęć ubiegania się o toż wsparcie, winne są wnieść podania piśmienne do zarządu gminy, najpóźniej do dnia 24 marca (5 kwietnia) r. b., dołączając do takowych dowody przekonywające, że są wdowami po kupcach podupadłych, oraz świadectwa przez dwóch znanych i zaufania godnych kupców wydane co do stanu ubogiego i życia moralnego kandydatek, jako też ich zmarłych mężów. Własnoręczność podpisów na świadectwach powinna być legalizowana we właściwym cyrkule policyjnym.

Za prezesa członek zarządu gminy *N. Fliederbaum.*
Sekretarz *J. L. Grosglik.*

— *Tanie lekarstwo.*—Każdemu wiadomo, o ile zazwyczaj katary, zapalenie dychawek i tym podobne dolegliwości są uporczywe do wyleczenia i ile trzeba używać ziółek, syropów i innych leków do ich usunięcia—co więcej, wiadomo że zaniedbany katar przeobraża się w zapalenie dychawek, jeżeli nie przekształcił się w suchoty.

Liczne doświadczenia dowiodły, że smoła norweska czysta i stosownie przyrządzona posiada skuteczność, można powiedzieć cudowną, szybkiego leczenia wspomnionych chorób. Smoła z przyczyny swego nieprzyjemnego smaku i lepkości trudną jest do przyjęcia w swym naturalnym stanie. Pan Guyot, aptekarz w Paryżu, wpadł na pomysł, pomieszczania takowej w małych okrągłych kapsułkach z żelatyny, wielkości zwyczajnej pigułki; nic niema łatwiejszego do przełykania, kapsułka rozpuszcza się i smoła szybko działać zaczyna.

Dwie lub trzy kapsułki Guyot'a ze smoły przyjęte w trakcie jedzenia sprawiają szybką ulgę i częstokroć w bardzo krótkim czasie mogą wyleczyć najuporczywszy katar i zapalenie dychawek. Tym sposobem można nawet wstrzymać i wyleczyć już rozwinięte suchoty, albowiem smoła przeszkadza gniciu tuberkułów i z pomocą natury wyleczenie następuje nawet prędzej, czem tego spodziewać się można.

Nie będzie zbytecznem zalecać to lekarstwo, które zrobiło się popularnem, jedynie z powodu swej skuteczności i taniej ceny. Rzeczywiście każdy flakon kapsułek ze smoły zawiera 60 kapsułek, kuracja zatem wyniesie od 4 do 5 kopiejek dziennie i uwalnia od użycia tyzany, pastylek i syropów.

Dla pewności, żeby mieć prawdziwe kapsułki Guyot'a, wymagać należy na etykiecie flakonika podpisu Guyot, wydrukowanego w trzech kolorach—zresztą te kapsułki znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —5—0—24050—

— **Warszawskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami** powzięło myśl założenia szpitala dla koni w Warszawie, chcąc przez to przyjść z pomocą biedniejszym właścicielom tychże. Ponieważ zamiar ten nie może być w krótkim czasie wprowadzonym w życie, przeto zarząd tegoż Towarzystwa podaje do publicznej wiadomości, że zanim szpital zostanie otwartym, poniżej wymienieni pp. lekarze weterynarji a członkowie Towarzystwa, wskutek zaproszenia naszego, zobowiązali się w miejscach i godzinach niżej oznaczonych udzielać poradę chorym koniom biednych właścicieli **bezpłatnie.** Gdyby zachodziła wątpliwość co do ubóstwa właściciela, tenże ma prawo prosić właściwego opiekuna cyrkułowego, wyznaczonego przez Towarzystwo, o wydanie mu odpowiedniego świadectwa, dla złożenia takowego lekarzowi.

Poradę udzielają następujący członkowie Towarzystwa:

1) lekarz weterynarji p. **Sękowski,** Krakowskie-Przedmieście, nr 15, codziennie od godziny 7—9 rano i od 3—5 po południu.
2) Lekarz weterynarji p. **Piaszczyński,** Praga, ulica Brukowa, nr 381, codziennie od 7—8 rano i od 4—5 po południu. oprócz świąt.
3) Lekarz weterynarji p. **Sobolewski,** Solec, w bydłobójni nr 24, codziennie od 1—4 po południu, oprócz świąt.
4) Lekarz weterynarji p. **Tomaszewski,** Jerozolimska nr 15, codziennie oprócz piątków i świąt od 8—10 rano.
5) Lekarz weterynarji p. **Kopijowski,** na Rybakach w bydłobójni, w poniedziałki, środy i piątki od 3—6 po południu.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 18 marca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 168
	średnia	138 — 157
	ordynaryjna	112 — —
Żyto:	wyborowe	115 — 116
	średnie	107 — 113
	ordynaryjne	103 — —
Jęczmień:	wyborowy	110 — 113
	średni	100 — 109
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	98 — 102
	średni	87 — 95
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 112
Gryka:		87 — 95
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 134
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

TEATR WIELKI.

Dziś: Pro honore domus.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Niewiniątko.—Nie igra się z miłością.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 5.

— Dziś rano zimna st. 1 w południe zimna st. 1.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 19-go marca 1880 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.17½ 10 139 95	140.25	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.52	9.52	—.-
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114 — 113 70	114.—	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	120.52½ 45	120 75	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.75	98.90	—.—
„ „ „ małe	98.30	98.50	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	91.85	92.05	—.—
„ „ „ „ II.	—.—	91.60	—.—
„ „ „ „ III.	91 30—35	91.50	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	85.90	—.—
„ „ małe.	—.—	85.75	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
5% I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	90.40	—.—
II „ „ rs.100	—.—	90.40	—.—
III „ „ rs.100	90 20.	90.40	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żąda:	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	275.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	273 —	302.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	298.50	—.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	160.—	158.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	740.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	305.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	690.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.		

Wartość kuponów: od listów zast $95\frac{1}{2}$ nowych $120\frac{5}{6}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $233\frac{1}{3}$ m. Łodzi 193 listów likwidacyjnych 120 obligów skarbowych $186\frac{2}{3}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $91\frac{2}{3}$ drugiej emisji $8\frac{1}{3}$

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

ODPOWIEDŹ.

W tych dniach ogłoszeniem w **Kurjerze Warszawskim** zamieszczonem p. A. Lewkowicz zawiadomił iż przeniósł swe przedsiębierstwo przewozowe z Tłomackiego na ulicę Długą (na Potkańskiem). Co do tego ogłoszenia, jako najbardziej interesowany, czuję się w obowiązku nadmienić tutaj kilka słów. Oto znane przedsiębiorstwo na Tłomackiem prowadzone było nie pod firmą A. Lewkowicz, lecz **A. Lewkowicz i spółka,** a wspólnikiem w tym interesie byłem ja. Obecnie na skutek dobrowolnego mego układu z p. L. interes przeszedł na moją wyłączną własność i prowadzę go **w tem samem miejscu i temi samemi, a nawet zwiększonemi, środkami** pod nową, moją własną firmą: „Szymon Baruch". P. Lewkowicz więc nie może i nie ma prawa mówić, że **swój** zakład przeniósł gdzieindziej, zakład bowiem utrzymywany poprzednio przez nas obudwu pozostał na miejscu ze zmianą firmy, a pan L. mógł sobie założyć tylko gdzieindziej nowy jakiś zakład. Tych kilka słów mieszczę tu dla tego, ażeby szanownych kljentów zaszczycających dotąd zakład na Tłomackiem swemi względami wyprowadzić z błędu, iż przestał on istnieć twierdzenia moje poprzeć mogę cyrkularzem zawiadamiającym o zmianie firmy i kontraktem urzędowo dopełnionym.—**Szymon Baruch—Tłomackie Nr 9.** K—4816—5—6

ZAKŁAD FOTOTYPJI
Adama Szydłowskiego,
Nowosenatorska Nr 4, w podwórzu.

Otworzywszy z dniem 18 b. m. zakład powyższy, mam zaszczyt zawiadomić o tem Szanowną Publiczność, a szczególniej WWPanów Wydawców i Redaktorów pism illustrowanych. Wszelkie obstalunki w zakres mego zakładu wchodzące, przyjmuję po cenach umiarkowanych, a za dokładność i punktualność w robocie zaręczam. K—5813—2—6

Główny Magazyn Pieców



KRAJOWYCH podług najświeższych modelów zagranicznych, oraz

KOMINKÓW

DRZWICZEK hermetycznych, WAZONÓW, PATEREK, Konsoli ściennych i wiszących, **Figur** różnej wielkości i **Posadzek cementowych** rozmaitego koloru, poleca:

A. Dietrich,

ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Guzena Nr 26 i 14.

K—5263—2—52

Przyjmują się

Pończochy do nadrabiania,

oraz wszelkie inne obstalunki po cenach umiarkowanych, z materjałów trwałych, używanych do ręcznej roboty.—Marjańska Nr 4.

K—3085—6—6

Ogrody, parki i plany, na najmodniejsze wzory ogrodowe, **zakładanie szkółek** i prowadzenie drzew owocowych, plantacje według ulubionego obecnie francuzkiego systemu, wykonywa staranie biegły ogrodnik

Frydrych Köhler.

Adresa przyjmuje Warszaw. agent. ogłoszeń w Warszawie, Senatorska Nr 22, pod liter. F. K. 1000.

K3—10—5381—

W okolicach Kolei Wiedeńskiej poszukuje się

Pomieszczenia na Szkołę,

złożonego z 12-tu sal, na klasy, gabinety i t. p., **dwóch lokalów mieszkalnych** o 5-ciu i 3-ch pokojach, tudzież 3-ch izb dla służby.—Bliższa wiadomość: ulica Złota Nr 35, w kancelarji Szkoły Technicznej.

K3—3—5376—

Do wynajęcia

w domu W-go Minter ulicą Brukowa Nr 387, na Pradze:

Od Wielkiejnocy: **Mieszkanie** na 1-szem piętrze, złożone z 4-ch Pokoi, przedpokoju, kuchni, drwalni, piwnicy i góry, świeżo odnowione.

Od św. Jana: **Mieszkanie** na 1-szem piętrze złożone z 6-ciu Pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, garderoby, spiżarni, 2-ch piwnic, góry i komórki na drzewo i węgiel, oraz stajni i wozowni, świeżo i eleganeko urządzone, wiadomość na miejscu.

D—5569—2—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Odznacza się **pięknym** i zręcznym **krojem,** oraz **cenami nizkiemi,** tak w gotowej jak i obstalowanej robocie—korzystny więc dla każdego tak pod względem wytwornego **gustu** jak i najprzystępniejszego rachunku.

D—5895—1—6

Bardzo korzystny Interes!

Żądany jest **WSPÓLNIK,** z kapitałem od 3 do 4,000 rsr., da fabryki wysoko procentującej, wyrobów ciągle zbywanych.—Żądający jest sam przewodnikiem fabryki, w swym fachu uzdolnionym i znanym zaszczytnie. — Dowiedzieć się w sklepie p. A. Dyżewskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 16.

K5550—2—3

PANNY

do krawiecczyzny damskiej, potrzebne są **zaraz.**—Krakowskie-Przedmieście Nr 405 (nowy 4), na 2 piętrze od frontu, lokalu Nr 19. D—5862—1—1

Jest do odstąpienia

Suma rs. 9,000,

zabezpieczona na dom murowany, przy ulicy pryncypalnej położony; wymagalna za rok jeden.—Wiadomość u Szwajcara Hotelu Saskiego. D—5898— 1—2

Rs. 3,000 zaraz

potrzeba na spłacenie długu hypotecznego, z domu nowo-wykończonego, na dobry procent. Bliższe objaśnienia powziąść można u Właściciela domu Nr 16, przy ulicy Podwal.

D—5926— 1—2

Rs. 1,700 jest do wypożyczenia, na hypotekę domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość w kancelarji Rejenta p. Karola Maciejewskiego, w gmachu Sądu Okręgowego urzędującego D—5867— 1—3

Budynek

pozostały po pogorzeli, murowany, a w części mur pruski, do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej, pod Nrem 25, u stróża Ignacego. D—5908— 1—6

Z powodu wyjazdu, do sprzedania bardzo tanio

Maszynki,

do robienia Kwiatów.—Ulica Nowolipki Nr 32; tam gdzie Fabryka p. Witkowskiego; stróż wskaże. D—5873— 1—3

Jest do sprzedania:

Stół obiadowy dębowy, 2 Komody i Stół do pisania orzechowe, oraz Kapy na poduszki, batystowe, Karczki damskie, kilka Chusteczek i dwie Serwety, wszystko haftowane, bardzo gustownie nowe; Kaftan syberynowy krótki, i Kapelusik dziecinny z białej materji, za cenę bardzo umiarkowaną. — Ulica Wilcza Nr 12, Stróż wskaże. D—5902— 1—2

Ceny Węgla

Szląskiego i Krajowego.

Korzec grubego z odstawą **rs. 1.**—**Korzec Kostkowego** z odstawą **kop. 90.**—Biorącym na **Wagony** odstępuje się **10%.**—Korzec **Wapna** wyborowego **rs. 1 kop. 30. Obstalunki** przyjmują się przy ulicy **Podwal Nr 18.** K—5858—1—3

CHMIEL!

Kilka kwadratowych Wańtuchówprima bawarskiego Chmielu z 1878 roku, po bardzo przystępnej cenie do sprzedania—Wiadomość Danielewiczowska Nr 4a, mieszkania 11.

K—5901—1—3

Za rs. 500, jest do wynajęcia na sezon letni

DOM

kompletnie umeblowany, dwie wiorsty od 3 stacji kolei Petersburskiej, w piaszczystem położeniu, wśród dzikiego parku położony, składający się z sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni. O kilkadziesiąt kroków od domu znajduje się lasek suchy sosnowy i rzeka Liwiec, w której można z korzyścią dla zdrowia używać kąpieli.—Produkta życiowe, mogą być dostarczane po cenach przystępnych, Lodownia w lód zaopatrzona. Konie z wygodnym ekwipażem na żądanie dostać można.—Bliższa wiadomość w Warszawie, w domu Nr 484a (10), u **Chojnowskiego,** mieszkania Nr 18, **ulica** Miodowa. K—5214—2—3

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN
ANTONIEGO HOFERA,
ULICA ORLA Nr 4,

posiada **FORTEPIANY i PIANINA** zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia, jako też przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia. K—5286—4—12

Potrzebny jest

Pisarz prowentowy,

z dobremi świadectwami.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 26, mieszkania 1, w godzinach rannych. K—5885—2—3

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop, 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Środy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

K—3800—20—30

Śliwki Wiesbadeńskie

w pudełkach drewnianych, otrzymał **Skład Win, Delikatesów i Towarów kolonialnych ANTONIEGO STĘPKOWSKIEGO.** — Wierzbowa Nr 5.

K2—3 —5853—

KOLONJA

stosowna na **ogród warzywny, owocowy,** lub **letnie mieszkanie,** w pobliżu Warszawy położona, jest do sprzedania.—Adres wskaże **Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.**

K—5916—1—6

Do sprzedania

WAŁACH

jasno-gniady, czteroletni, rassy anglo-arabskiej, bardzo pięknej budowy, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu.—Widzieć można codziennie od 12 do 2 z południa, ulica Nowo-Zielna Nr 35, dom W-go Goldfedera, stróż Wawrzyniec wskaże. K—5924—1—3

Plac

przy ulicy **Siennej,** obejmujący 37 łokci frontu, a 103 łokci głębokości, jest **do sprzedania.**—Adres wskaże **Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.**

K—5915—1—6

DLA DAM:

Łaźnia 60 kop. — **Prysznic 25 kop.**

W abonamencie:

40 kop. — **20 kop.**

Wanny po 30 kop. (2 złote)

DIANA KĄPIELE

9. Chmielna **9,**

obok Nowego-Światu.

K—5816—2—6

Ktoby miał do zbycia

PSA

Neufundlanda, raczy się zgłosić na Nowy-Świat Nr 26, do stróża. K—5778—2—3



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63 w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.

24—0 — 117 —K

Owies do siewu,

Nasienie Buraków Pastewnych, po nizkiej cenie, i **Worki Angielskie,** otrzymał **Dom Handlowy na Pradze,** ulica Namiestnikowska **Nr 380.**

K—5562—3—6

Po niepraktykowanie nizkich cenach

Wyklejam Pokoje,

oraz wykonywam wszelkie roboty, w zakres Malarstwa pokojowego wchodzące. Za sumienne i trwałe wykonanie robót gwarantuję. Z szacunkiem **E. Ratamski,** ulica Piekarska Nr 4, pierwsze Piętro. D—5748— 3—3

Przysposobienie i sprzedaz niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

MAKASSAROWE
!Mydło Hygieniczne!

Nowe to mydło, wynalazku p. Leszki chemika, zaszczycone świadectwami chlubnemi Urzędu Lekarskiego w Warszawie i Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie, oczyszcza i odświeża skórę, nadając jej miekkości i gładkości w bardzo wysokim stopniu.

Użyte jako smarowanie leczy wszelkiego rodzaju łuszczenia się skóry, odmrożenia i t. p., jak również leczy i zapobiega odparzaniu się palcy u nóg, powstałe wskutek ciasnego obówia, bądź też przez forsowne chodzenie.

Cena za duży słoik rs. 1 kop. 35.

Sprzedaż Główna i wyłączna

W PERFUMERJI

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

K—4413—4—6

Piwo Woronieckie.

Mam honor podać do wiadomości publicznej, że tak oczekiwane znakomite piwo Woronieckie, z fabryki Księcia Światopełka Mirskiego, który sprzedaż onego, jak w pismach publicznych ogłoszono, mnie wyłącznie powierzyć raczył, już nadeszło i sprzedaje się flakon po kopiejek 10 bez szkła, dla handlujących zaś biorących najmniej 30 flakonów, po kop. 8.—Piwa Woronieckiego dostać można we wszystkich pierwszorzędnych handlach i restauracjach, których lista podawaną będzie.

Piwnica Kowieńska, ulica Kozia N 1, obok Hotelu Saskiego w Warszawie.

K—5742—2—2 **A. Paryczko.**

Skład Liści Zagranicznych i Dodatków do Kwiatów

Ad. Szmidel,

17. Krakowskie-Przedmieście 17.

Poleca na sezon bieżący:

Wielki wybór liści jedwabnych, kauczukowych i zwyczajnych; Jedwabie, Krepy, Batysty i Dymy białe i kolorowe, Trawy sztuczne, naturalne i w arkuszach; Rurki kauczukowe i batystowe; Owoce, Farby i wszystkie inne dodatki i materjały do fabrykacji Kwiatów potrzebne.

D2—9—5539—

W niedzielę dnia 2/14 marca, w godzinach pomiędzy 7 a 8 po południu, w czasie uroczystości ślubnej, **w Synagodze na Tłomackiem zginął**

Zegarek męzki chronometr,

z obydwóch stron kryty, koperty złote, gilloszowane w drobny deseń, cyferblat wzorzysty, na wewnętrznej kopercie napis **Losada London, Nr 71658.** Za znalezienie zawdzięcznia się nagroda.—Uprasza się Panów Jubilerów i zegarmistrzów, oraz wszelkie osoby mogące mieć jaką wiadomość o powyższym zegarku o łaskawe zawiadomienie do **kantoru Domu Handlowego »H. Uszyński et Comp.«** Szkolna Nr 5. K—5737—3—3

Skład Herbaty, Cukru, Win, Delikatesów i Towarów kolonjalnych

JANA ROGUSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 43, obok Hotelu Saskiego,
zaopatrzony został

na Święta Wielkanocne

w najświeższe towary kolonjalne, w najlepszych gatunkach; piwnice zaś Składu, posiadają znaczny zapas **wyborowych Win Węgierskich, Szampańskich, Bordeaux, Reńskich, Hiszpańskich, Burgundzkich i Cypryjskich; Araków, Likierów, Piwa i Porterów** zagranicznych, po cenach najumiarkowańszych.—Poczynając od dnia 19-go Marca **Skład** otrzymywać będzie codziennie **świeże Drożdże Wiedeńskie.** к—5918—1—3

DROŻDŻE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,

z St. Marx. Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 16-tu i za najlepsze uznane, wyszczególnione prócz wielu srebrnych i złotych medali, także i największą nagrodą, t. j. dyplomem honorowym na wystawie światowej w Wiedniu r. 1873 sprzedaje i wysela za zaliczką **K. Baczyński,** reprezentant firmy w Warszawie, Senatorska Nr 2, z rogu Miodowej.
к—4815—8—12

SKŁAD WIN KAUKAZKICH i KRYMSKICH

BRACI KEMPNER,

Długa Nr 5,

POLECA NA ŚWIĘTA:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie,** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wino Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie Stowarzyszenia **«Merkury»** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45.

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. к—5044—4—12

Kto potrzebuje bielizny!!!

powinien koniecznie zajść **do nowo otworzonego Magazynu** bielizny, Ulica Elektoralna **Nr 6, czerwone znaki,**

pod firmą

ARTHUR.

Następujące ceny niech każdemu posłużą za pewny dowód, że **TYLKO TAM** najtaniej i najdogodniej we wszelką bieliznę zaopatrzyć się może.

Ceny Stałe.

(Magazyn otwarty każdodziennie).

Koszule Męzkie prane, gorsa webowe, po rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 75.
Koszule Męzkie płócienne, od rs. 1 kop. 90 do rs. 6.
Koszule Męzkie nocne. od kop. 90 do rs. 2 kop. 50.
Koszule Męzkie kolorowe, od rs. 1 kop. 35 do rs. 2 kop. 10.
Kalesony, od kop. 70 do rs. 2 kop. 25.
Koszule damskie, od kop. 95 do rs. 4 kop. 50.
Prześcieradła bez szwu, od rs. 1 do rs. 3 kop. 30.
Chustki webowe, za jeden tuzin, od rs. 2 kop. 40 do rs. 12.
Bielizna stołowa, na 6 osób garnitur rs. 5, na 12 osób rs. 8 kop. 50.
Wielki wybór **Płótna,** za sztukę rs. 14 do rs. 60.
Krawaty, Skarpetki, Pończochy, Kołnierzyki i Mankiety mezkie i damskie, **Kaftaniki** trikotowe, **Szelki.**
Maszynki przeciw wypadaniu spinek i łamania gorsów.
Przyjmuje się wszelkie obstalunki miejscowe jako też i z prowincji.
Dla handlujących odstępuje się stósowny rabat.

Osoby na prowincji zamieszkałe wszelkie sprawunki będą miały załatwiane z całą uczciwością, zupełnie tak samo jakby same osobiście to uczyniły, należy tylko przysłać miarę nitką i pieniądze pocztą, a należność za przesyłkę można po otrzymaniu towaru i rachunku przysłać markami. к—5889—1—3

Codziennie świeże!

Drożdże prasowane z fabryki A. Wolschmidta w Rydze, uznane za najlepsze, nadchodzić będą do składów:

PP. Dobrycza i S-ki, Senatorska Nr 1 i róg Krakowskiego-Przedmieścia;
„ Dzięgelewskiego, róg Wielkiej i Świętokrzyzkiej;
„ Glaesera, Nowolipie Nr 15.
„ Górnickiego, Wolskie rogatki Nr 9;
„ Koteckiego, Bednarska Nr 10;
„ Lijewskiego i S-ki, Krakowskie-Przedm.
„ Piaseckiego, róg Krakowskiego-Przedmieścia i placu Zamkowego.
„ Puchalskiego, Nowy-Świat Nr 1;
„ Purwina, Miodowa Nr 16;
„ Rokowskiego, Nowomiejska Nr 19.
„ Sowińskiego i Szulca, róg Przejazd i Długiej.
„ Zahorskiego, róg Siennej i Marszałkowskiej Nr 53.

Skład główny u Tytusa Poświka Nowolipie Nr 3. к2—6—5791—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodz. g.	Przychodz. m.
Warsz.-Wiedeń:			9	30 w.
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	12 r.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	—	— r.
Kurjerski 2 klasy . .	—	— w.		
Warsz.-Bydgow:			10	28 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	50 r.	2	45 p.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.		
Warsz.-Terespol:			7	11 w.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	1	37 p.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	7	34 r.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.		
Warsz.-Petersb:			7	33 w.
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	3	53 r.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	10	20 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.		
Nadw. do Mławy:			8	18 w.
Pasażerski	9	52 r.	10	14 r.
Pocztowy	6	45 w.		
Nadwisl. do Kowla:			3	54 p.
Pocztowy.	1	43 p.	8	55 r.
Pasażerski	8	58 w.		
Obwodowa:			10	— r.
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.		



Administracja Żeglugi parowej

na rzece Wiśle,

ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości publicznej, że **jazda passażerska** między Warszawą a Płockiem, rozpocznie się dnia 10 (22) Marca r. b., to jest w przyszły Poniedziałek.—Statek odpływać będzie **z Warszawy: w Poniedziałki, Środy i Piątki, o godzinie 8-ej z rana; z Płocka: we Wtorki, Czwartki i Soboty, o godz. 6-ej z rana.** — Po przybyciu z zagranicy nowych statków, **w pierwszej połowie Kwietnia r. b., zaprowadzoną zostanie jazda codzienna passażerska, między Warszawą a Włocławkiem** i powrotnie, której rozkład szczegółowy w czasie właściwym, będzie ogłoszony.—**W górnej Wiśle** między **Nowoaleksandrją** (Puławami) a **Sandomierzem,** rozpocznie się kursowanie statku passażerskiego od dnia 12 (24) Marca r. b., to jest od przyszłej Środy.—Statek odchodzić będzie **z Nowoaleksandrji: w Poniedziałki, Środy i Piątki, o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza: w Niedziele, Wtorki, Czwartki, o godzinie 9-ej z rana.** к—5838—2—2

PRZEDSIĘBIERSTWO PRZEWOZOWE A. LEWKOWICZA,

przeniesione zostało **na ulicę Długą Nr 32** (Potkańskie), **wprost Hotelu Niemieckiego.**—Zajmuje się:

1. **Dowozem** towarów, mebli, luster i bagaży na stacji dróg żelaznych, oraz ich ekspedycją i odwrotnie dopełnia odbiór dla odstawy do miejsc przez interesantów wskazanych.
2. **Przeprowadzką,** mając wozy resorowe.
3. **Opakowaniem** towarów, mebli, luster i fortepianów.

CENY UMIARKOWANE. к—5931—1—8

Jedyny machanizm

DLA ZWYKŁYCH MIEJSC USTĘPOWYCH udoskonalony przyrząd wychodkowy,

nie psujący się od mrozu.

Cena przyrządu rubli 12, papier dla przyrządu **rubli 2 za 1,000.** Za upakowanie w drogę w skrzynce od 1 do 3 sztuk płaci się po 1 rs. 25 kop. za sztukę, pakuje się zas 4 sztuki i więcej w jedną skrzynkę, co zakład przyjmuje na swój rachunek waga z opakowaniem jednej sztuki dwa pudy, 4 szt.—od 5 do 6 pudów, 8 sztuk w jednej skrzynce 8 pudów.



Obstalunki przyjmują się i są gotowe: w fabryce na Semenowskim pereulku (naprzeciwko ulicy Mochowej domu Nr. 3, mieszkania Nr 22, na pierwszem piętrze. PP. z prowincji chcący otrzymać przyrządy wychodkowe na sprzedanie, raczą udawać się do **Magazynu pod adresem Barulina** w Petersburgu. к—5896—1—2

Opisy illustrowane fabryka wysela bezpłatnie.

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,
znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących. к—2069—8—0

Akuszerka Węglińska,

Pańska Nr 5,

przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i elegancko urządzonych pokojach, zachowuje ścisłą dyskrecję. к—3960—11—30

Rs. 6,000,

ktoby miał do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki, niech złoży adres pod literami **W. M.** w Redakcji Kurjera. к—5438—3—3

Są do sprzedania

stare Skrzypce,

ograne za rs. 60 z pudełkiem. Wiadomość przy ulicy Widok, Nr 14, mieszkania 13. к—5527—2—2

Do sprzedania

Drzewka owocowe,

jako to: Jabłka, Gruszki, Śliwki w różnych gatunkach; Agrestu, Porzeczek, Lip i Kasztanów, za Wolską rogatką Nr 35 (3090a), u Józefa Anders. к—5231—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Марта 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 62. Piątek. Dnia 7 (19) marca 1880 roku.

Obecny stan Towarzystwa osad rolnych.

W drugiej połowie z. m. odbyło się roczne posiedzenie komitetu Towarzystwa osad rolnych, na którem oprócz zwykłych sprawozdań, obrady nad budżetem Towarzystwa i wyborów członków zarządu, komisji rewizijnej i delegacji półroczej, zajmowano się roztrząśnięciem kilku kwestyj, donioślejsze mających znaczenie.

Komitet, przekonawszy się z poczynionych mu sprawozdań i dotychczasowego biegu spraw Towarzystwa o nader gorliwym i umiejętnym kierunku jaki zarząd im nadaje, wynurzył temu ostatniemu podziękowanie i jednomyślnie zaprosił na r. 1880 obecny skład jego do dalszego pełnienia czynności, a mianowicie: pp. prof. uniwer. Białeckiego na przewodniczącego, Miklaszewskiego, Stummera i Kolnarskiego na członków i pp. Badowskiego, Jaszowskiego, Paprockiego i Rutkowskiego na członków współpracowników zarządu.

Komisja rewizyjna rachunków z pp. Stanis. Karpskiego i Bernarda Hantkiego złożona, wybraną została ponownie na rok 1880; sprawozdanie przez nią przedstawione wykazało, że wszystkie księgi i kontrole kasowe są zgodne z dowodami, jasno i dokładnie stan funduszów przedstawiające za ostatni rok sprawozdawczy.

Prezes komitetu p. Wieczorkowski, a następnie prof. Białecki przedstawiali dane o stanie Towarzystwa w r. 1879, o rozwoju obecnym osady studzienieckiej, o głównych przedmiotach zajęć zarządu i delegacji komitetu, o przedstawiających się wreszcie potrzebach Towarzystwa na przyszłość.

Z obszernego bardzo sprawozdania w imieniu zarządu, przez prof. Białeckiego złożonego, wyjmujemy niektóre ważniejsze wiadomości, mogące rzucić światło na stan tak słusznem u ogółu cieszącej się uznaniem instytucji osad rolnych, wzrosłej siłą dobrej woli i wytrwałością kierowników, a popartej udziałem wszystkich prawie warstw naszego społeczeństwa.

W osadzie studzienieckiej jest miejsce dla 120-tu chłopców; wszystko do tego już zupełnie gotowe i urządzone.

W końcu r. 1879 było w osadzie 103 chłopców; nowych przybyło w tym czasie 49.

Od początku otwarcia zakładu (w maju 1876 r.) sądy Królestwa zawiadomiły o 258 skazanych, z których zarząd mógł przyjąć 146.

Znacznej liczbie skazanych odmówiono przyjęcia z rozmaitych powodów, a mianowicie głównie dla tego, że na zbyt krótki czas byli skazani; pokazało się z doświadczenia, że dwa lata skazania nie są wystarczającemi do poprawienia chłopca zepsutego i do nauczenia go czegośkolwiek.

Z tego powodu zarząd zwrócił się do sądów z przedstawieniem pożytku skazywania na dłużej, bo jest oczywistem, że wypuszczanie ze Studzieńca nie zupełnie poprawionych nie przyniesie oczekiwanej od tej instytucji korzyści.

Pomiędzy skazanymi było 55 izraelitów, co na ogólną liczbę stanowi uderzająco wielki procent. Tym także w znacznej części odmówiono przyjęcia, zarówno dla tego, żeby nie zaludnić Studzieńca nieproporcjonalnie wielką liczbą chłopców tego wyznania, jakoteż i z powodu znacznych trudności napotykanych w prowadzeniu, nauczaniu, a zwłaszcza w sprawowaniu nad nimi opieki ze strony Towarzystwa.

Szczupłe środki instytucji, ograniczona liczba miejsc w Studzieńcu nakazuje postępować względnie i przyjmować przedewszystkiem takich skazanych, o których można przypuszczać, że się dadzą poprawić i na dobrą drogę wykierować w przyszłości.

Całą tę kwestję znajdujemy bardzo jasno i przekonywająco w sprawozdaniu wyłuszczoną i żałujemy, że dla braku miejsca nie możemy tu powtórzyć odnośnych ustępów.

Chcąc zapobiedz następstwom skazywania na krótkie terminy, zarząd Towarzystwa udawał się do władz rządowych z prośbą o udzielenie Towarzystwu prawa zatrzymywania, celem zupełnej poprawy takich chłopców, którzy, pomimo upływu terminu wyrokiem sądowym naznaczonego, jeszcze się nie poprawili.

Projekt ten doznał jednak odmownej odpowiedzi; dozwolono tylko Towarzystwu w drodze administracyjnej i za poprzedniem zgodzeniem się chłopca i jego rodziców lub opiekunów, w wyjątkowych wypadkach zatrzymać go dłużej. [illegible] razy jednak zgodzenie się nie nastąpi, to po upływie terminu kary, bez względu na stopień poprawy, chłopiec uwolnionym być musi.

Od początku do 1 stycznia 1880 r. wyszło z osady 32 uwolnionych i poprawionych, a 3 zostało jeszcze na dłużej.

Uwolnieni pomieszczeni zostali u różnych majstrów na nauce w Warszawie i na prowincji, oraz w obowiązkach służby gospodarskiej na wsiach; dotąd z małym bardzo wyjątkiem wszyscy sprawują się dobrze, służbodawcy są z nich zadowoleni.

Duże są tylko kłopoty z wynalezieniem im miejsc, z urządzeniem kontroli i opieki w tylu rozmaitych okolicach; prace, koszta i trudności Towarzystwa rosną z tego powodu z każdym rokiem.

Dlatego to zarząd wystąpił z projektem, aby urządzić na terytorjum Studzieńca, ale poza zakładem, osobny warsztat stolarski na 30 wychowańców, w którymby oni po uwolnieniu dokończyli nauki rzemiosła, jako wolni terminatorowie i z któregoby, otrzymawszy patenta czeladników, dopiero zostali wypuszczani na dalszą samoistną pracę.

Koszt utrzymania takiego warsztatu pokryłby się w zupełności dochodem ze sprzedaży wykonywanych w nim wyrobów; Towarzystwo miałoby ułatwione zadanie opieki, chłopcy zaś zapewnioną lepiej i prędzej przyszłość.

Tego jednak zapatrywania na ów projekt zarządu nie podzielił komitet i samą propozycję odrzucił, obawiając się, aby nie odciągnęła zakładu studzienieckiego od jego bezpośredniej pracy, oraz aby zbliżenie między sobą takich dwóch kategoryj wychowańców nie pociągnęło złych następstw moralnych.

Służba osady składała się z 19 osób w r. 1879, w tej liczbie i lekarz przyjezdny, którym w ostatnich czasach został dr Wójcikiewicz, ordynator szpitala na Pradze, stawiający się w Studzieńcu raz na tydzień.

Największą trudność ma zarząd z doborem ludzi na dozorców i przełożonych oddziałów; obowiązki są wprawdzie uciążliwe, pensje niewielkie, ale główną przyczyną jest brak ludzi chcących sumiennie spełniać to, czego się podjęli.

Warsztaty w osadzie były: stolarski, kołodziejski, krawiecki i szewcki; te dwa ostatnie zaspakajały tylko domowe potrzeby; pierwsze zaś wyrabiały już oprócz tego, różne przedmioty na sprzedaż, z której w roku 1879 osiągnięto 1087 rs. dochodu.

Wartość wszelkich wyrobów w warsztatach osady w tym czasie wychowanych wynosiła 1644 rs.

Odbyt na wyroby stolarskie, odznaczające się dokładnością i przystępnością cen, jest szybki i chętny; zamówieniom nastarczyć nie podobna, a przysyłane na sprzedaż do Warszawy, do kantoru przewozowego A. Wróblewskiego i spółki, rozchodzą się zwykle natychmiast po dostawieniu.

Mniejszy pokup mają wyroby kołodziejskie, choć równie dobre i tanie, lecz z natury rzeczy w Warszawie mniej poszukiwane.

Rolnictwo i ogrodnictwo powoli się rozwija w Studzieńcu, z powodu braku odpowiedniego gruntu, który dopiero się karczuje z lasu, i braku umiejętnego kierownika.

W tych dniach dopiero sprowadzony został z Poznania wykwalifikowany ogrodnik, który się zajmie podniesieniem nauki praktycznej ogrodnictwa w osadzie.

Stan finansów Towarzystwa był pomyślny, pomimo, że zaległości w płaceniu składek są ogromne; dość powiedzieć, że suma tej zaległości z ubiegłych lat wynosi przeszło 21,000 rs.

W roku 1879 dochodem pokryto jednak wydatki, nader znaczne z powodu rozwinięcia zakładu i dokończenia jeszcze niektórych budowli, jako to: łaźni parowej murowanej z pralnią, lodowni i t. d.

Dochodu było w roku 1879 w ogóle 23,275 rs. 85 kop., a wydatków 22,430 rs. 27 kop.

Remanentu gotowizną z tego roku z dodatkiem remanentu z lat poprzednich było w d. 1 stycznia b. r. 5,267 rs. 49 kop.

Oprócz tego Towarzystwo ma kapitał zapasowy w papierach procentowych w Banku polskim i w Towarzystwie kredytowem miejskiem na sumę nominalną 32,000 rs.

Kapitał ten jednak ma jeszcze z czasem służyć na urządzenie projektowanych przytułków i osad rolnych dla małoletnich żebraków, włóczęgów, dzieci popsutych lub psujących się, ale jeszcze nie skazanych do więzienia.

Projekt stosownej ustawy dawno już przedstawiony do zatwierdzenia, ale dotąd takowego nie uzyskano.

Koszta żywienia jednego chłopca w Studzieńcu wynoszą w przecięciu 10½ kop. dziennie; koszt ogólnego utrzymania wypada mniej więcej 167 rs. na jednego, co przy powiększonej liczbie wychowańców znacznieby się zmniejszyło, bo ogólne koszta administracji byłyby rozłożone na większą liczbę jednostek.

Jednem słowem, z pociechą się patrzy na dzieło tak pożyteczne, na drodze prywatnych usiłowań poczęte, a dziś rozrastające się tak okazale...

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa rosyjskiego „Krzyża czerwonego" wpłynęło od dnia 1 grudnia 1879 r., do 1 stycznia 1880 roku: Z warszawskiego damskiego komitetu za znaki „Krzyża czerwonego" 140 kop. 25, od zarządzającego żeńskiem progimnazjum w Płocku rs. 9, za sprzedane rzeczy ze składu sanitarnego rs. 28 kop. 27½, od dyrektora gimnazjum męskiego w Kaliszu rs. 5, od przełożonego cerkwi w warszawskiej cytadeli rs. 3 kop. 51, od naczelnika powiatu nowomińskiego za pomieszczenie „Krzyża czerwonego", zajmującego się wojskami rs. 392 kop. 94, z zarządu 3 brygady artylerji gwardji i grenadjerów rs. 19 k. 40, z rady opiekuńczej powiatowej dobroczynności w Nieszawie rs. 40 k. 54½, z klubu rosyjskiego w Warszawie z dochodu balu danego 28 listopada rs. 324, od przełożonego cerkwi w Częstochowie rs. 1 kop. 30, od księdza Mikołaja Straszkiewicza rs. 3 kop. 74, od będących w służbie w cesarskim warszawskim uniwersytecie rs. 28 kop. 50, ze szpitala aleksandrowskiego w Warszawie na utrzymanie sióstr „Krzyża czerwonego" rs. 40, od protojereja Korzeniowskiego rs. 5, od mieszkańców powiatu gostyńskiego rs. 40 kop. 15, od będących w służbie w seminarjum nauczycieli w Opatowie rs. 6, od zarządzającego gimnazjum żeńskiem w Łowiczu rs. 2, od przełożonego cerkwi prawosławnej w Kaliszu rs. 1, od księdza J. Pankiewicza rs. 5, od przełożonego parafji prawosławnej w Tarnogrodzie rs. 1 kop. 25, od przełożonego cerkwi w Łowiczu rs. 3 kop. 35, od sędziego pokoju VIII cyrkułu miasta Warszawy rs. 2, za sprzedane rzeczy ze składu sanitarnego rs. 12 kop. 5, od duchowieństwa parafji konstantynowskiej rs. 21 kop. 5, od mieszkańców powiatu noworadomskiego rs. 20 kop. 10, od będących w służbie w gimnazjum męskiem w Zamościu rs. 25 kop. 12, od duchowieństwa parafji biłgorajskiej rs. 14, od inspektora progimnazjum męskiego w Częstochowie rs. 2 kop. 50, procent od kapitału Towarzystwa złożonego w Banku polskim za r. 1879 rs. 3,825 kop. 74. Razem rs. 5,016 kop. 77, a z poprzednim remanentem rs. 90,708 kop. 97. Z tej sumy wydano rs 1524 kop. 14, pozostaje przeto rs. 89,230 kop. 75. Kwotę rzeczoną stanowią: a) dowody Banku polskiego na rs. 86,825 kop. 74, b) w złocie 14 dukatów (rs 41 kop. 2), c) w gotowiznie rs. 2363 kop. 99. Kwota przeznaczona na założenie w Warszawie domu inwalidów stanowi rs. 2,858 kop. 24, a składa się: a) z listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miejskiego miasta Warszawy w ilości rs. 2,650 i b) z gotowizny rs. 208 kop. 24.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 11 marca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
44	Ogrodowa	Borkowska Fr.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 6..
28	Wolska	Szymala Marja	Mąż po chorobie, ch., dz. dr. 2.
41	Ogrodowa	Sawicka J.	Wdowiec, dzieci dr. 4.
17	Wspólna	Sielska Anna	Wdowa, dzieci dr. 3.
13A	Żytnia	Koszade Teofi.	Wdowa, dz. dr. 3.
17	Solec	Ratto Kryst.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
41	Solec	Szadkowska B.	Wdowa, głucha, dz. dr. 3.
3	Zajęcza	Troć Marjanna	Wdowa, sparaliżowana na rękę, dziecko małe.
59	Solec	Berner Kat.	Wdowa, dzieci dr. 3.
10	Tamka	Gniadowicz Fr.	Niewidoma.
9	Burakoska	Barabasz Agn	Mąż w szpitalu, chora na oczy, dzieci dr. 3.
37	Nowolipki	Heln Małgorz.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
29	Piwna	Jan Szy...	Żona chora, dzieci dr. 6.
44	Dzielna	Rajnchard M.	Mąż nieobecny, ciężko chora, dzieci dr. 2.
18	Gęsia	Ziembińska A.	Mąż chory, dzieci drobnych 3

Fabryka Żniwiarek i Wyrobów Stolarskich
KRASZEWSKI, DUBELTOWICZ i S-ka
Aleja Jerozolimska 89
w Warszawie.

Wyrabia specjalnie **Żniwiarki** amerykańskiego systemu W. A. Wood'a, oraz amerykańskie **Kosiarki «Błyskawica,»** które są gotowe na składzie i mogą być w każdej chwili na żądanie wysyłane.—**Wyorywacze** do buraków, systemu p. Olivier-Lecq.—**CENA Żniwiarki** bez opakowania **rs. 250.**
„ **Kosiarki** „ „ **190.**
„ **Wyorywacza** „ „ **110.**

Przy obstalunku wymagalną jest część, t. j. rs. 25 jako zaliczenie, reszta może być pobieraną przez Nachnamę przy ekspedycji.

Wszelkie części zapasowe są zawsze na składzie.

Reperacje wykonywa się prędko po cenach umiarkowanych.

Fabryka również wyrabia różne **roboty stolarskie,** do budowy domów wchodzące, jako to: **Drzwi, Okna, Futryny** etc.—**Ferkleidunki, Kehlsztosy, Gzymsy, Sztabiki,** są zawsze w zapasie i sprzedają się na łokcie, po cenach umiarkowanych.

Wszelkie listy i zamówienia, należy adresować wprost do fabryki.

Obstalunki przyjmuje również biuro J. A. Kraszewskiego ulica Erywańska Nr. 4.
к—5382—3—25

MASZYNY DO POŃCZOCH
Oryginalne Amerykańskie Lamba,

powszechnie uznane za **najtrwalsze i najładniejszą wydające robotę,**—sprzedają się **z dwuletnią gwarancją i najdokładniejszem wyuczeniem,** po cenach bardzo umiarkowanych,

w Składzie Maszyn do szycia
POLLACK SCHMIDT,
Krakowskie-Przedmieście Nr 7.
D—5262—4—6

Winiarnia Węgierska,
oraz Skład Towarów Kolonjalnych i Delikatesow
JULJANA ZAHORSKIEGO,
róg Marszałkowskiej i Siennej.

Przy zbliżających się **Świętach,** poleca obficie zaopatrzoną piwnicę we wszystkie gatunki Win, a szczególniej wielkie zapasy **Win węgierskich wytrawnych i maślaczy,** które prowadząc wprost od producentów, ręczy za czystość i dobroć tychże.—**Oliwę** Nicejską Vièrge, zupełnie jasną, **Octy** francuzkie winne i estragonowe, **Musztardy** wszelkie zagraniczne i krajowe, oraz wszelkie towary kolonjalne w zakres handlu wchodzące, wyborowe i świeże. к—4450—8—12

UNGER i POZNAŃSKI
w Warszawie, Elektoralna Nr 3,
polecają
Urządzenia kuchenne w kompletach,
dla zaprowadzających nowe gospodarstwa domowe. к—4569—7—12

N O W O Ś Ć!
Lohse'go Perfumy Konwaljowe,

Najdelikatniejsze Perfumy do chustek i sukień, **zupełny zapach kwiatu mające,**
p o l e c a
GUSTAW LOHSÉ,
PERFUMER W BERLINIE,
Nadworny Dostawca Jej Cesarskiej Mości.

Dla uniknięcia podrobień należy baczną zwracać uwagę na nazwisko
L O H S É.

Do nabycia we wszystkich lepszych Handlach Perfumeryj. к—3549—5—12

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI
P. Globus w Warszawie
Krakowskie-Przedmieście, wprost hotelu Saskiego, Nr 54,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. к—24189—20—20

BERSON.
Mydła toaletowe, Perfumy, Kosmetyki.
WARSZAWA, Bielańska Nr 2.
к14—15—1456—

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniejszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbata** Kjachtyńska.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a nizkiej cenie. —21536—

Kurator Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Na zasadzie upoważnienia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, z d. 21 Lutego r. b. Nr 2634, podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 25 Marca (6 Kwietnia) r. b., o godzinie 1 z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala Starozakonnych, przy ulicy Pokornej głośna licytacja in plus, na sprzedaż zniszczonej bielizny w ilości około 59 pudów, oraz innych effektów z użytku wyszłych.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarji Szpitala, codziennie prócz dni świąt uroczystych, w godzinach biurowych.
D—5379—3—3

Do sprzedania



FORTEPIAN

o 6 i pół oktawach, w dobrym stanie, fabryki Kralla i Seidlera.—Ulica Przejazd Nr 9, mieszkania 4, drugie piętro od frontu.
к—5658—2—3

Ktoby miał do zbycia:

Fisharmonję, Harmonifletu i Organki domowe w dobrym stanie, zechce się zgłosić codziennie do godz. 9 z rana i między 3 a 5 po południu, do mieszkania w prawej oficynie, na 3-m piętrze, przy ulicy Nowolipie Nr 6 nowy.
к—5167—5—5

NATYCHMIAST

do ulokowania, potrzebne są:
GUWERNANTKI, NAUCZYCIELKI i BONY, w BIURZE REKOMENDACJI DOBRZAŃSKIEGO, Niecała Nr 8.
D—5384—4—6

Z powodu interesów familijnych, jest **do odstąpienia**
RESTAURACJA
na Nowej Pradze,
gdzie letni teatr „Zielony Antokol, z wszelkiemi rekwizytami, ogrodem dużym, kontraktem kilkoletnim.—Wiadomość na miejscu.
к—5669—2—2

OSTRYCI
Holsztyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696



Nr 16.
Znaczny wybór
Parasolików damskich
najmodniejszych,
otrzymał Magazn
B. GRÜDIGERA,



przy rogu ulic: Granicznej i Żelaznej Bramy Nr 16, poleca także **Kołnierzyki** damskie i męzkie w najświeższych fasonach.
к—4883—5—6

☞ **Najnowsze Materjały na okrycia i Korty, Płótna szląskie i irlandzkie, Bieliznę stołomą,** oraz wielki wybór
Ubiorów dla dzieci,
poleca Magazyn **F. WINKLERA,** ulica **Hr. Kotzebue, Róg Wierzbowej,** dom Hr. Krasińskiego. к—5017—6—12

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu Nr 10/65, w Rynku Starego-Miasta
PIEKARNIA,
od lat 40 przeszło egzystująca, ze składem na pieczywo, spichrzem na mąkę, stajnią i wozownią, oraz Mieszkanie złożone z dwóch Pokoi i kuchni na dole, z dwoma piwnicami, za cenę roczną rs. 600.—Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. D—5580—2—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest natychmiast **do odstąpienia**
SKLEP
na pierwszo-pryncypalnej ulicy, z urządzeniem i towarem galanteryjnym, prosto z Paryża sprowadzonym.—Adresy pod lit. **A. Z.** przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń Senatorska Nr 22. к—5260—3—3

Nowo - otworzona pracownia Obuwia
Marji Płonczyńskiej et Comp.,
poleca Szanownej Publiczności Buciki tak męzkie, damskie jak i dziecinne, odznaczające się tak trwałością jakoteż i elegancją, po cenach umiarkowanych. — **Pańska Nr 4,** na dole. D5—6—4849—

Do sprzedania
Kolja Antique,
z mozajki na Weneckich łańcuszkach; Spinki turkusowe z brylancikami; Spinki koralowe; Kolczyki złote; Korale; Korneliny Pierścionek z krwawnikiem; Porcelana Saska; Solniczki srebrne, Weneckie; Cukiernica srebrna i Suknia różowa poudesoi. — Wiadomość Marszałkowska Nr 38, mieszkania Nr 2.
D—5592—2—3

Do sprzedania pozwolenie założenia
Apteki,
wraz z częściowem urządzeniem. — Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych E. Krupskiego.—Nowy-Świat Nr 51.—Tamże wiadomość o miejscu **dla Ucznia do Apteki** na prowincję. D—5528—2—3

SKLEP
z towarem, Norymbersko-Rękawiczniczy, do odstąpienia w każdym czasie, na przystępnych warunkach, w dobrym punkcie.—Wiadomość w Handlu Win p. Pawłoskiego, róg Chmielnej i Brackiej. D5—6—4896—

5 SKLEPÓW
dużych, z mieszkaniami, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. — Leszno Nr 24, wprost Orlej.
D3—3—5365—

Rymarska Nr 8, do wynajęcia od św. Jana r. b.
SKLEP
z przyległemi **2 pokojami i przedpokojem.** — Wiadomość u właściciela domu.
D4—4—4915—

Jest do odstąpienia
Sklep Wiktuałów,
z urządzeniem. — Tamże Garnitur Mebli, Kanapa, Szeslong skórzany i Fotel, Biurko na Kantor.—Ulica Marjensztadt Nr 15 nowy.
D—5290—5—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Марта 1880 г.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 62.

Dnia 19 marca 1880 roku. *Piątek.* *Dnia 7 (19) marca 1880 roku.*

OSTRZEŻENIE.

Powodowana pogłoskami o podejmowanych usiłowaniach zaciągania w mojem imieniu długów, ostrzegam osoby interesowane, że nigdy nikogo nie upoważniałam do czynienia jakichkolwiek pożyczek i że każdy sam sobie winę przypisać będzie zmuszony, jeżeli da się złudzić ludziom złej wiary.

Józefa Milosz,
właścicielka domu na Nowej Pradze.
D—1—1—5868

Ostrzega się niniejszem Pana A., który wynajął pokój przy ulicy Karmelickiej Nr 10, pod warunkiem wprowadzenia się zaraz, to jest 15-go b. m., że jeżeli w przeciągu 24 godzin nie przyjdzie porozumieć się, to pokój komu innemu wynajętym zostanie, bez zwrotu zadatku. D—1—1—5883

Żądaną jest

Osoba

młoda, lub w średnim wieku, dla zaopiekowania się jedną Panią i na kilka godzin czytania jej na głos. — Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 11, na 3 piętrze, mieszkania Nr 12, od godziny 4 do 6. D—1—1—5887

Do Zakładu fabrycznego będącego już w biegu potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem 10—12,000 rs., ze współudziałem w pracy lub bez. — Adressa proszę składać pod lit. M. K. w kiosku przy Ratuszu.
D—1—3—5877

Rządca gospodarczy,

z dobrą rekomendacją bezżenny, potrzebny zaraz do majątku pod Warszawą. — Wiadomość Królewska Nr 1, u stróża Stanisława.
D—1—3—5876

Potrzebna jest

Niemka,

umiejąca szyć, prasować, oraz zająć się domem, posiadająca dobre rekomendacje i znająca dobrze język niemiecki.—Takowa raczy się zgłosić na ulicę Zgoda Nr 6, mieszkania Nr 4, od godziny 8 do 11 przed południem, lub od 6 do 8 po południu. D—1—2—5861

Poszukuję do magazynu mego na Kaukazie za dobrem wynadgrodzeniem

Osobę

młodą, mogącą pełnić obowiązki sklepowej, zdatną cokolwiek do strojów i władającą językiem rosyjskim.—Bliższa wiadomość u p. L. Goldberg, Tłomackie Nr 8, o godzinie 5 do 7 w wieczór. D—1—3—5869

Maszynista lub Werkfierer,

przy Tartaku parowym obecnie pracujący, wykwalifikowany ślusarz, obeznany doskonale z procedurą maszyn, poszukuje od 1-go Kwietnia r. b., lub później odpowiedniego miejsca w tymże zawodzie lub przy Maszynach.—Bliższa wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej Nr 4, mieszkania Nr 10. D—1—1—5857

Młoda Osoba,

mogąca udzielać początków języka ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, a także muzyki. pragnie znaleść demi-place na bardzo przystępnych warunkach. — Ulica Hoża Nr 28, mieszkania 9, drugie piętro. D—1—3—5857

Mamka

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki M. B.— Ulica Zielna róg Złotej Nr 3 nowy.
D—1—1—5871

Panny

uzdolnione i do nauki potrzebne są do szycia Kapeluszy Słomkowych, w Fabryce W. Gross, przy ulicy Krakow.-Przedm. Nr 32 nowy (103), wprost Zamku. D—1—3—5881

PANNY

obeznane w zupełności z robotą sukień damskich, znajdą zajęcie zaraz lub od 1-go Kwietnia.—Tamże przyjmuje się **panienki** także i do nauki.—Złota Nr 12, 1-sze piętro, w oficynie. D—1—6—5866

PANNY

potrzebne są zaraz do sukien, zdolne podręczne i do nauki, do Magazynu Antoinette, Nowy-Świat Nr 19, mieszkania 15.
D—1—3—5870

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia słomy i maszynistka do bielizny. — Ulica Rybaki Nr 14 domu, w oficynie na prawo. D1—3—5935—

Potrzebne są

PANNY

zdatne i do nauki do sukień.— Ulica Podwal Nr domu 32, mieszkania 9. — A. Janowska.
D1—3—5894—

Doświadczony, były

Nauczyciel

wyucza języków: ruskiego, polskiego, niemieckiego i francuzkiego, w krótkim czasie.— Uprasza się składać oferty pod literami B. K. Ulica Sowia Nr 3, mieszkania Nr 40.
D1—3—5934—

SKLEPOWA

z kaucją, poszukuje miejsca odpowiedniego do sprzedaży pieczywa.—Wiadomość: Solna Nr 3, u Właściciela domu. D1—1—5911—

OSOBA

mająca około 2.000 rubli, może przystąpić **zaraz** do współki handlu win i delikatesów, lub jako zarządzająca takowym.—Wiadomość: Żórawia Nr 27, mieszk. Nr 1, na dole.
D1—3—5890—

Do pracowni Sukień damskich W. K. przy ulicy Leszno Nr 8, potrzebne są zaraz

PANNY,

podręczne i do nauki, 1-sze piętro, prawa oficyna. D—5936— 1—3

Panna Sklepowa,

pracująca przez lat kilka w pierwszorzędnym Magazynie, poszukuje miejsca, do sprzedaży, zaraz.—Wiadomość na rogu Chmielnej i Sosnowej Nr 60, mieszk. 52, do godz. 2-giej po południu. D—5921— 1—3

Potrzebne są

Panny

do Strojów, uzdatnione, podręczne i do nauki. Ulica Leszno Nr 6. — M. Ferencowicz.
D1—3—5893—

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione, do Magazynu Julji Makowskiej, przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim Roeslera. D1—3—5899—

Wdowa

w średnim wieku, oraz **Osoba młoda,** obeznane z gospodarstwem, **poszukują miejsca,** do zarządu domu na prowincji, lub w Warszawie.—Wiadomość: ulica Świętojańska Nr 16, mieszkania 7, od frontu.—Tamże Suknia mało używana, jasna, jedwabna, do sprzedania. D—5930— 1—3

Potrzebną jest

Dziewczynka,

od lat 10 do 13, sierota, do robót ręcznych, na stałe. Mogą być też przyjęte do nauki, za stosowną umową. Przyjmują się też rozmaite roboty włóczkowe, bawełniane i krzyżowe.—Tamże jest **Pokój** do wynajęcia, dla Nauczycielki, może być z meblami i usługą. Wiadomość: Hoża Nr 14a, 2-gie piętro, mieszkania Nr 20, od 12-tej do 5-tej, zgłaszać się można. D—5905— 1—1

Poszukuje się

PISARZA,

do Składu Węgla z kaucją **rs. 100,** pensja rs. 20 miesięcznie i procent od sprzedaży — pierwszeństwo mają żonaci. — Wiadomość w Składzie Węgla Kamiennego, Leszno Nr 30.
D—5944— 1—3

Mężczyzna

w sile wieku, były urzędnik administracyjny, obznajmiony ze wszelkiemi przepisami i prawami administracyjnemi obowiązującemi, jak również obeznany z czynnościami rejentalnemi, władający językiem polskim i rossyjskim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze prywatnem, kantorze lub t. p. Przyjmuje również roboty do domu. — Oferty składać prosi w Kantorze niniejszego pisma, pod lit. W. D. 7.
D—5938— 1—3

Technik

praktyczny, znakomity rysownik, dobrze obeznany z budownictwem lądowem i architekturą, szuka posady w większych dobrach, lub zakładach kąpielowych.—Bliższej wiadomości udzieli Redakcja „Echa".—Mazowiecka Nr 11, Warszawa. D—5939— 1—3

MAMKI

ze świeżym pokarmem. — Ulica Długa Nr 19, w Kantorze mamek. D1—1—5903—

MAMKI

ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki E. B.—Ulica Chłodna Nr 60.
D—5942— 1—3

Za Stróża

jest do umieszczenia młody człowiek, żonaty wzorowej moralności, niedawno wrócił z wojska.—Wiadomość ulica Wspólna Nr 28, mieszkania Nr 10. D—5945—1—2

Ostrzeżenie.

Powziąwszy wiadomość, iż prawo polowania na gruntach włościańskich wsi Kawenczyna i Ząbek w Gminie Wawer, ma być wydzierżawionem, ostrzegam niniejszem, iż rzeczone prawo, w moc zawartej z włościanami umowy, służy mi bezspornie jeszcze do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1881 roku.

Romuald Jankowski.
D—5882—1—3

Kantor Kaucjonowany Komisowy

E. DOBIECKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście Nr 24.

Młodzi ludzie, znający specjalnie język polski, mogący przedstawić dostateczną gwarancję, życzą sobie przyjąć obowiązek kasjerów, magazynierpw, lub też rządców domu, a zarazem poszukuje korrepetycyj były uczeń szkoły realnej, obecnie handlowej, znający język francuski i niemiecki. D1—2—5933—

Biuro techniczne KAROLA POSZEPNEGO,

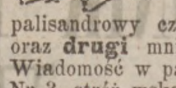
róg ulic: Zielnej i Złotej Nr 5.
poleca po cenach fabrycznych:
przenośne piwo-tłoczące apparaty
(pompki antałkowe),

przy użyciu których piwo nie utraca węglanego gazu i z tego powodu można toczyć z antałka **wiele dni, przyczem piwo zachowuje świeżość i dobrze musuje.**

PP. handlującym odstępuje się znaczny rabat. D1—3—5897—

Zdolny Fryzjer,

poszukuje miejsca zaraz.—Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. X. X. X.
D—5694— 2—2



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy czarny, systemu najnowszego, oraz **drugi** mniejszy do wydzierżawienia.— Wiadomość w palacu Grabowskich, Miodowa Nr 3, stróż wskaże. D—1—2—5886

Do sprzedania z powodu wyjazdu

FORTEPIAN

w dobrym stanie, za rs. 85, Szafa do Sukien, Szafa kuchenna, stara kanapa i wanna blaszana. Nowy-Świat Nr 14, Izba obrachunkowa, u Szwajcara. D1—1—5928—

FORTEPIAN

zagraniczny, o 7 oktawach, z całym blatem i 4 szprejcami, za rs. 300 do sprzedania. Żórawia Nr 21 od frontu, mieszkania Nr 6.
D1—1—5927—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania bardzo mało używane

MEBLE:

Kanapa, dwa **Fotele,** sześć **Krzeseł** i jeden **Stół,** garnitur ten rypsem wełnianym zielonym kryty; **Biórko** orzechowe, **Łóżko** z materacami, **6 Krzeseł** wyplatanych, **3 Rolety i Gzymsy** do firanek.—Tudzież oddaje się od 1-go Kwietnia t. r. **Mieszkanie.**—Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 29, mieszkania Nr 19, w każdym czasie.
D2—3—5437—

Podaje się do wiadomości JW. i WW. Pań i Panów, oraz Panów handlujących, że przy więzieniach Warszawskich otworzono

Fabrykę Cholewek i Obuwia damskiego, męzkiego i dziecinnego.

Zarząd fabryki pragnąc zjednać sobie jak najrozleglejsze uznanie tak w kraju jak i za jego granicami, wziął za podstawę uwzględnienie warunków **trwałości i elegancji** i postanowił nieustannie czuwać nad rozwojem w tym kierunku; rozporządzając odpowiedniemi ku temu siłami, ma głęboką nadzieję, godnie wywiązać się z przedsięwziętego zadania.—**Dobór materjałów i staranność w wykonczeniu przy bardzo przystępnych cenach,** pozwoli niewątpliwie zyskać wkrótce pochlebną opinją Szanownej Publiki. — Kantor Zarządu dla sprzedaży hurtowej i detalicznej, mieści się przy ulicy Dzielnej pod Nrem 20. K—3500—9—10

PLACE

dziedziczne do sprzedania,

położone przy targu Witkowskiego (Nowym Grzybowie) i graniczące ze stacją towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a mianowicie:

1-szy. Zawiera łokci kwadratowych 3.413, z frontem od targu łokci 46. Cena rs. 9,000.

2-gi. Łokci kwadr. 3,413, z frontem od targu łokci 57 i od ulicy Wroniej łokci 57. Cena rs. 10,500.

3-ci. Łokci kwadr. 2,876, z frontem od ulicy Wroniej łokci 46. Cena rs 6,000.

4-ty. Łokci kwadr. 3.223, z frontem od targu i ulicy Wroniej łokci 64½, a od ulicy Siennej łokci 54. Cena rs. 15,000.

5-ty. Łokci kwadr. 2,400, z frontem od ulicy Siennej łokci 37½. Cena rs. 7,500.

6-ty. Łokci kwadr. 3.720, z frontem od ulicy Siennej łokci 54, a od ulicy Przyokopowej łokci 64½. Cena rs. 15,000.

7-my. Łokci kwadr. 7,960, z frontem od ulicy Wroniej łokci 52, a od ulicy Przyokopowej łokci 55. Cena rs. 18.000.

8-my. Łokci kwadr. 8,948, z frontem od ulicy Przyokopowej łokci 55, i od ulicy Wroniej łokci 52. na placu tym jest dom drewniany parterowy. Cena rs. 18,000.

9-ty. Łokci kwadr. 3 068, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 57, a od Przyokopowej łokci 60. Cena rs. 9.000.

10-ty. Łokci kwadr. 2,260, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 37½. Cena rs. 7,500.

Ceny powyższe sa ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr domu 27, mieszkania 4, codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 4 do 6 po południu. D—2511—3—3

Wszelkie pośrednictwa osób trzecich zupełnie się wyłącza.

---

10 **RZECZYWISTA ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ** 10

Miodowa Nr 10.

Z powodu zmiany interesu, wyprzedaje się płótno, bieliznę męzką, damską i stołową, kalesony i kaftaniki wełniane i trykotowe, oraz gorsety haftowane; Pończochy, skarpetki, chustki, krawaty, kołnierzyki, mankiety i t. p.

25% niżej kosztu! 10. Miodowa. 10. **25% niżej kosztu!**

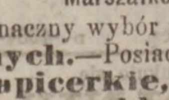
Wyprzedaż trwać będzie tylko do 25 Marca b. r.

D—4451—7—8

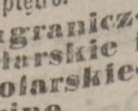
10 **BIELIZNA MĘZKA, DAMSKA I STOŁOWA** 10

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**
D—3611—9—0

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH,

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

JULJANA PENKALI,

Ulica Senatorska Nr 4,

począwszy od Poniedziałku, to jest od 15 b. m., przeniesioną została do sąsiedniego domu przy ulicy Senatorskiej Nr 6, do sklepu obok Magazynu Futer i tam wyprzedawać się będą:

Materje jedwabne, pół-jedwabne i wełniane różno-kolorowe na łokcie i w resztkach, Crêpe de Chine, Fulary, Koronki, Bielizna męzka i damska, Galanterja, Kosmetyki, Przybory tualetowe, Parasole, Parasoliki, Negliżyki, Garnitury i Żaboty damskie, Krawaty męzkie i damskie, Pończochy, Skarpetki, Woda kolońska, Kaftaniki, Kalesony, Rękawiczki damskie i dziecinne, Laski, Woalki, Gorsety, Falbany do spódnic i t. d.

WIELKI WYBÓR KOSTIUMÓW GOTOWYCH LETNICH,

w cenie od rs. 5 do rs. 11.

Okrycia gotowe.

Ceny o połowę zniżone. D—5386—6—6

Miodowa 10.

Z powodu obniżenia cen maszyn, sprzedaję

MASZYNY DO SZYCIA

Pollack, Schmidt et Comp. w Hamburgu,

oryginalne tejże fabryki, po cenach następujących:

Silemer rs. 43.
Chilar „ 33.

poleca się również:

Ręczne Brunonia rs. 23.
Krawieckie duże „ 35.

JULJAN BERG, Miodowa Nr 10, 1-sze piętro.

D—4046—2—6

Biorącym na raz 6 sztuk odstępuje się znaczny rabat, sprzedaje się na wypłat z małą zaliczką.

Migdały słodkie i gorzkie, **Rodzynki** sułtańskie, elemskie i czarne (korynty), **Cykaty, Wanilie, Szafran, Goździki, Kwiat i Gałkę** muszkatułową i t. p.

Oliwę nicejską Vierge, **Musztardy, Kapary, Oliwki, Sardele, Octy** różnego gatunku, **Konserwy, Konfitury** i tym podobne delikatesy.

Masło Litewskie mało solone do ciast, oraz **Drożdże** najlepsze Wiedeńskie.

POLECA:

HANDEL

BRACI WRÓBEL,

na Krakowskiem-Przedmieściu, obok kościoła Ś-go Krzyża

D—5744—2—6

Żądaną jest **SUMA**

od 3-ch do 4,000 Rs.,

na najpewniejszą ewikcję, na 15%, z warunkiem aby pochodziła li tylko od chrześcijanina.—Adres proszę złożyć: ulica Złota Nr 12, mieszkania 7, trzecie piętro, pod lit. K. M.

D—5824—2—3

Z powodu żałoby do sprzedania

SUKNIE

jedwabne i wełniane, biała kaszmirowa, świeża, szlafroczki, paltoty, regenmantel, oraz toaleta podróżna.— Żórawia Nr 21 w podwórzu, sień na lewo, 2 piętro. D1—1—5929—

Do sprzedania

Aksamitu dobrego

kilka łokci. — Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 1350/11, na 2-m piętrze Nr 18.

D3—3—5428—

Sto sztuk srebnych rubli

jest do zbycia.—Nowy-Świat Nr 38, w składzie wódek. D2—2—5668—

---

600 korcy Kartofli

zdrowych, pięknie przechowanych do sprzedania.—Wiadomość: Solna Nr 4, mieszkania 4, od godz. 2 do 3 i pół. D3—3—5725—

Za Rs. 1,200,

z przyczyny wyjazdu jest do odstąpienia **interes wyrobiony,** dający zysku **60%,** przy pierwszorzędnej ulicy położony.—Wiadomość w dystrybucji **W. Nowakowskiego, ulica Bielańska** hotel Lipski. D—5842—2—2

Po Zwiniętej FABRYCE SZKŁA w majątku **Pytowice,** Stacja Dr. Ż. W.-W. Gorzkowice, są do sprzedania

Wyroby Szklanne,

mianowicie: tafli skrzyń 800 i butelek w różnych gatunkach kop 700, drobnego kop 400.

D—5125—3—3 Właściciel **J. Zaremba.**

W mieście powiatowem Łęczyca, jest do sprzedania

Fabryka Mydła

i świec łojowych, oraz Sklep z całem urządzeniem wewnętrznem.—Wiadomość na miejscu, pod adresem: W. Ostrowski w Łęczycy.

D8—10—4370—

Nowa Fabryka Kapeluszy,

E. F. Mörser

przy ulicy Wązkiej Freta Nr 25.

Ma do sprzedania hurtownie i pojedyńczo kapelusze męzkie Filcour a także przyjmuje różnego rodzaju kapelusze do farbowania, prania, i przerabiania na nowe fasony, oraz prasują się kapelusze na poczekaniu po 10 kop. Ceny jak najniższe. D2—15—5507—

Zapałki

prawdziwe oryginalne szwedzkie, znane z dobroci i różnego gatunku **SZPAGAT,** sprzedaje tanio **K. SCHECHTER, Marjańska Nr 5.** — Tamże na składzie **Cement Portland angielski** po rs. 6 beczka.

D—5603—2—6

Handel A. Górskiego,

przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 25, wprost kiosku egzystującego na placu przed Szpitalem Ś-go Ducha, otrzymawszy świeżo znaczny transport **Pończoch, Skarpetek i Pończoszek dziecinnych,** białych i kolorowych, w różnych gatunkach. oraz **haftów,** poleca się względom Szanownej Publiczności. D—5664—3—3

S E R Y.

Świeży transport serów śmietankowych na cegiełki; funt po kop. 20.

Gruszki suszone funt po kop. $7\frac{1}{2}$.

Sprzedaje **Skład T. Grigotowicza** Nowy Świat Nr 20.

D4—6—5208—

Czeczunczi

czyli materji chińskiej z surowego jedwabiu, sztuk cztery zostawiono do sprzedania w Magazynie Artykułów Technicznych, Orłowski i S-ka, ulica Wierzbowa Nr 4.

D2—2—5649—

Do sprzedania:

Kapelusz strojny, zupełnie nowy, **Suknia** szewiotowa ciemna i **Polonezka** jedwabna, za bardzo przystępną cenę, złożono w Kantorze Loterji A. Godzińskiej, Nowy-Świat Nr 51. D—5504—2—2

Są do sprzedania:

Dwie Suknie: szafirowa materją ubierana i café au lait wiosenną z kaftanikiem, prawie nowe. — Wiadomość Zielna Nr 7B, **mieszkania 1, między godziną 11 a 1.**

D—5620—2—2

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na, GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH o umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19.

D3—6—5477—



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i waga. D55—74—24367



POWÓZ

prawie zupełnie nowy, jest do sprzedania w hotelu Drezdeńskim.—Wiadomość u stróża Jędrzeja. D—5769—2—3

Para Koni

siwych, razem lub pojedyńczo do sprzedania za cenę przystępną.—Wiadomość przy ulicy Dhmielnej Nr 10, pierwsze piętro — Tamże wiadomość o **Powozie używanym.**

D—5626—2—2

LOKAL

na 1-szem piętrze z balkonem, za rs. 420 rocznie, Salon, 4 pokoje, kuchnia, drwalnia, piwnica, zlew i woda, może być podzielony, od Wielkiejnocy, nad Wisłą, Łazienki Kurtza, u rządcy. D—5515—2—4

POKÓJ

z meblami lub bez, do wynajęcia dla kobiety lubiącej spokojność. — Nowogrodzka Nr 33, wiadomość u stróża. D3—3—5444—

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia

Dwa Mieszkania,

po 3 pokoje, przedpokój i kuchnią, oraz **jedno** z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni.—Cena każdego z tych mieszkań 220 rs. rocznie.— Wiadomość na miejscu, Marszałkowska Nr 6 (1701E). D—5610—2—3

Do wynajęcia

POKÓJ

porządnie umeblowany, z oddzielnem wejściem, usługą, samowarem i pościelą. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 3, 1-sze piętro, druga sień, mieszkania Nr 8. Tamże do sprzedania **Kaftan** aksamitny na wacie. Cena przystępna.

D2—3—5435—

Piękne Mieszkania,

po 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, do najęcia od Wielkanocy.—Leszno Nr 47.

D2—3—5450—

W każdym czasie do wynajęcia

LOKAL

wraz z lodownią na bawarję; żądana Osoba fachowa, przytem można prowadzić inny handel; rygały i całkowite urządzenie na miejscu i komorne tamże. — Pawia Nr 41a przed domem kasztan i sztachetki. D—5363— 3—3

W domu murowanym Nr 3000 6, przy ulicy Fabrycznej, są do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

Dwa Mieszkania,

każde składające się z dwóch Pokoi, z kuchenką i komórką na drzewo; z których pierwsze za rs. 135, a drugie za rs. 115 rocznie. — Wiadomość u stróża, lub zarządzającego tymże domem. D—5521— 2—3

Poszukuje się

Mieszkanie

od św. Jana, położone w miejscowościach między Aleą Jerozolimską i Placem św. Aleksandra, a także w blizkich okolicach—Mieszkanie powinno być na 1-szem piętrze, lub wysokim parterze i składać się od 7 do 9 Pokoi, ze wszystkiemi wygodami, a także ze stajnią i wozownią.—Adresy mogą być nadesłane: Nowy-Świat Nr 40, stróżowi.

D—5710— 2—3

Jest do wydzierżawienia

Austerja,

Czerwoną Karczmą zwana, przy szosie Marymontskiej położona, w blizkości Bielan i obozu, letnią porą tam konsystującego—od 1 Kwietnia r. b.—Również i Ogród owocowy i warzywny, wraz z mieszkaniem, w miejscowości zwanej Parysów, za rogatkami Powązkowskiemi.—Wiadomość we wsi Powązki za rogatkami Powązkowskiemi w Kantorze Administracji Dóbr Powązki. D—5817— 2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

Wiedeński, elegancki, nowo sprowadzony, czarny, krótkiego fasonu, systemu amerykańskiego. Ulica Chmielna Nr 25, 2-gie piętro mieszkania Nr 5. D2—3—5556—

Fortepian

orzechowy, o półsiódmej oktawy, jednej z większych fabryk Wiedeńskich, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania. — Ulica Drewniana Nr 3 nowy. D2—2—5345—



Pozostawiono do sprzedania

Fortepian

palisandrowy o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, oraz **Maszyna** do szycia oryginalna, Whelera i Wilsona. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania 6. D2—2—5677—



Fortepian

krótki, czarny, o 7 oktawach, mało używany, do sprzedania za cenę przystępną.—Długa Nr 23, ostatni dziedziniec, 2 piętro na prawo w ostatniej sieni. D5480 3—3



Jet do sprzedania

Fortepian

o pół 7 oktawy, mahoniowy, w dobrym stanie za rs. 95.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów. D3—3—5468—

M E B L E

nowe i używane po cenach niżej kosztu, jako to: **biurka, komody, szafy, łóżka, kredensy, umywalnie, stoliki** do kart, **szeslong, Garnitur** i t. p. — Zgoda i róg Przeskok, u Stolarza. D—5360— 3—6



Meble Dębowe

za cenę niską; **meble starożytne** wszelkiemi metalami wysadzane, naprawia i na zamian także przyjmuje.—Bednarska Nr 11.
D—5618—2—6 **P. Majchrzak.**



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany, i nowy i Sofa, Szeslong otoman, Biurko i Łóżka. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D—4857— 6—6



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Bielańskiej Nr 8,
zaopatrzony w rozmaitego rodzaju Meble, garnitury wysłane i pokryte różnemi kolororami i gatunkami pokryć i sprzedaję po umiarkowanych cenach; z czem się polecam

A. Mursztyn.

D6—6—4846—



Krzesła Dębowe

rzeźbione, stołowe, do wyboru, u **H. Celler.** Ulica Bednarska Nr 3 nowy. D—4997—5—12

Są do sprzedania

MEBLE

mało używane i cały Serwis porcelanowy; a także i szkło, za przystępną cenę. — Róg Złotej i Zgoda Nr 2 lit. A, mieszkania Nr 5.
D—5690—2 —3



Bardzo tanio jest do sprzedania kilka

Garniturów Mebli,

oraz Szeslongi, Kozety, Krzesła wiedeńskie, i t. p. rzeczy. — Ulic Chłodna Nr 23, u Sadowskiego. D6—6—5175—



Są do sprzedania **za cenę przystępną**

4 Garnitury Mebli

urzędownie zrobione, oraz Sofy i Meterace, u Tapicera. — Leszno Nr 19, róg Orlej.
D—5121— 5—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używanych, oraz szafy, komoda, stoły i inne sprzęty gospodarskie.—Ulica Senatorska Nr 17 domu, mieszkania 20; widzieć można od godziny 12-tej do 6-tej. D2—3—5703—



Z powodu wyprowadzki
Wyprzedaż

M E B L I

nowych i używanych, za cenę Niżej kosztu. Trębacka Nr 1, od 12-tej do 3-ciej, codziennie oprócz Świąt. D—5904— 1—5



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Stolik** do kart, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek, Umywalka i 2 Lustra.** — Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgodą, wprost bramy, na dole.
D—5923— 1—6



Do Sprzedania:

Faetony nowe i używane, mniejsze i większe, Wolanty, Dorożka nowa, Bryczki na ressorach i bez, zaprząg angielski; to wszystko na parę lub jednego konia. Ulica Śliska Nr 13 nowy. D1—3—5910—

Ktoby miał do sprzedania

BRYCZKĘ

używaną, na ressorach, lub wolant, oraz uprzęż węgierską bronzowaną, lub chomonciki ruskie, zechce adres swój złożyć w redakcji tegoż pisma pod lit. D. W. D1—2—5920—

Lando i Kareta,

w najlepszym stanie, do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 20, u stróża. D—1—3—5851

Bryczka

na resorach, używana, w dobrym stanie, na jednego lub na parę koni, zdatna na prowincją i na miasto. — Ulica Pawia Nr 28.
D3—3—5730—

POWÓZ (kocz, kareta),

pięknie zrobiony i mało używany, do sprzedania w Alei Jorozolimskiej pod Nr 32, mieszkania Nr 6.—Tamże **dwa Płaszcze** syberynowe ucznia gim. klas. i kilka **mundurów** używanych. D—5041—5—6

KOŃ

skarogniady, zaprzężny, jest do sprzedania przy ulicy Widok Nr 5, wiadomość u stangreta. D3—3—5479—

Do sprzedania

Para siwych Koni,

młodych, dobrze wyjeżdzonych, ze wsi przyprowadzonych. — Widzieć je można w stajni, przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.
D—5575— 2—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

pięć Krów,

świeżo po ocieleniu. — Róg Pięknej i Mokotowskiej, stróż domu wskaże. D3—3—5393—

Zaraz ktoby z Szan. Pań. miał do zbycia prawdziwej rasy
Pinczerki i afen-pinczerki,
młode i stare, w rozmaitych kolorach, raczy zostawić w Kiosku na Placu Teatr. obok Ratusza swój adres, pod lit. K. K. D—5362—3—3

Od 1 Kwiernia r. b., jest do wynajęcia

Mieszkanie

na parterze, ciepłe i bez żadnej wilgoci, złożone z 4-ch Pokoi, przedpokoju, kuchni wodociągu, zlewu i innych wygódek, za rs. 530 rocznie, a do św. Jana r. b., za rs. 100. — Ulica Widok Nr 8. D—5912— 1—3

Warsztat Stolarski,

z trzema warsztatami, z kompletnem urządzeniem, jest do odstąpienia, tudzież i **para Łóżek** orzechowych. — Wiadomość Nowe-Miasto Nr 13, 1-sze piętro Nr 4.
D—5647—2—2

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

MIESZKANIE,

składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z górą wspólną i piwnicą, za rs. 550. Jerozolimska Nr 5/1582c/2, mieszk. Nr 11.
D2—3—5775—

Do wynajęcia każdego czasu

Pokój

dla damy, z meblami, na parterze od frontu. — Wiadomość u stróża domu Nr 43, ulica Złota. D2—3—5803—

Od 1-go Kwietnia

trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, na 1-m piętrze od frontu. Cena 25 rs. miesięcznie.—Dzielna Nr 20, dom Arbuzowa, mieszk. Nr 6.
D6—6—5250—

POKÓJ

od dnia 1 Kwietnia do wynajęcia, może być ze stołem i usługą. — Ulica Chłodna, Nr 8, mieszkania 29, drugie piętro. D—5272— 2—3

Do sprzedania razem lub częściowo

sześć Włók

ziemi ornej, gleby pszennej, pod Warszawą. przy szosie Kaliskiej, od stacji kolei żelaznej W.-W. werst 7, między dwiema cukrowniami. — Bliższe szczegóły u Kazimierza Mejera, adwokata przysięgłego. — Chmielna Nr 17, między godziną 4 a 7 po południu.
D4—5—4704—

Jest do sprzedania

D O M

murowany, w środku miasta, z placem do murowania oficyn, z planami zatwierdzonymi. W szacunku może być przyjętą **Suma hypoteczna,** wymagalna za lat kilka.—Wiadomość Nowolipki Nr 17, mieszk. 6, od 4-tej do 5-tej po południu. D—5840— 2—3

FOLWARK

do wydzierżawienia od św. Jana, 10 wiorst od Warszawy, 380 morgów ziemi pszennej, 150 zytniej, 93 łąk, 30 pastwisk, 20 m. Ogrodów warzywnych. — Dowiedzieć się można w Warszawie, Rymarska Nr 2, u Rządcy domu.
D—5501— 2—3

W dniu 7/19 marca 1880 r. sprzedane zostaną przez publiczną licytację w kancellarji Notarjusza Henryka Ciunkiewicza
Dobra ziemskie Wierzbno,
w Powiecie Węgrowskim, gubernji Siedleckiej po uwłaszczeniu włościan przy właścicielu pozostałe, według wykazu hypotecznego składające się z folwarku i wsi Wierzbno, kolonji Šoboń-Joanin i Wólka Swiniarska.
Licytacja rozpocznie się od summy rs. 23,000. Vadium do licytacji oznaczone jest na summę rs. 2,700. D3—3—5555—

Do sprzedania

Majątek ziemski

o 2 mile od Lublina i stacji drogi żelaznej położony, w gruntach pszennych, z łąkami nadrzecznemi, lasem dobrym, bez służebności i nieużytków, 32 włók rozległości mający. Wiadomość ulica Smolna, Nr 8, mieszkania 2 od godziny 2 do 5 po południu.
D4—12—5207—

Do sprzedania

D O M

przy ulicy pryncypalnej, na bardzo dogodnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich, część kapitału żądana zaraz, reszta za lat 3. Tamże jest **PLAC** gdzie można budować.—Żądana jest **pożyczka 15,000 rs.** na 1-szy numer hypoteki.—Wiadomość Marszałkowska Nr 58, w zakładzie mebli Nr 50.
D—5163—5—6

Jest do sprzedania

Willa

z pałacem i ładnym ogrodem, rozległości morgów 100, o trzy mile od Grójca. — Bliższa wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 5, mieszkania 10, od godziny 9 do 11 zrana.
D—1—6—5835

Do sprzedania

Dom

murowany, piętrowy, z oficynami, dwoma frontami, widokiem na sąsiednią posesję, na bardzo dogodnych warunkach — Posesja zawiera łokci kwadratowych 3,059, kapitał wymagalny 12,000 rs. — Wiadomość na ulicy Twardej Nr 10, w Składzie Wódek.
D—5906— 1—1

Żądany jest do wydzierżawienia na lat 6 lub więcej

FOLWARK

rozległości 4 do 6 włók w dobrej glebie.—Osoby interesowane raczą nadesłać swój adres wraz z wykazem majątku i główniejszemi warunkami do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **J. B.** D—5922—1—1

Na Szkołę jednoklasową żeńską potrzebne jest od Ś-go Jana

Mieszkanie

składające się z 4 lub 5 pokoi, przedpokoju i kuchni. Komorne półroczne z góry.—Adresa wraz z ceną lokalu, składać proszę w domu przy ulicy Freta Nr 1, mieszkania Nr 20.
D—5859—1—1

P O K Ó J

W okolicy Nowego-Światu, za rs. 7 miesięcznie, dla porządnej kobiety.—Dowiedzieć się możnau p. Mazurkiewicz, przy ulicy Lipowej Nr 3, mieszk. 9, za Obożną. D—5892— 1—3

Jest do wynajęcia miesięcznie

P O K Ó J,

jeden, lub dwa, z osobnem wejściem — Ulica Chmielna Nr 1, mieszk. 26. D—5874— 1—3

Od 1-go Kwietnia

Mieszkanie

dla Panny, lub Wdowy, przy dwóch kobietach za rs. 3 miesięcznie.—Ulica Chłodna Nr 9, w oficynie, 1-sze piętro. D—5937— 1—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, na 2-m piętrze od frontu, za 275 rubli rocznie.—Ulica Dzielna Nr 20 litera A, mieszkania Nr 3.
D3—3—5436—

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 4, jest do odstąpienia obszerny

POKÓJ

z osobnem wejściem od 1-go Kwietnia.—Wiadomość u stróża. D2—2—5727—

Mieszkania Letnie w Żółwinie,

odległe wiorst 3, od Brwinowa, przystanku drogi Żel. W.-W. położone, w ogrodzie angielskim, w bliskości lasów, woda źródlana, kąpiel w łazience, warzywa, owoce, nabiał w miejscu i inne artykuły żywności w niewielkiem oddaleniu. Komunikacja z Koleją zapewniona. — Wiadomość: ulica Tłomackie Nr 5, pierwsze piętro. D—5275— 4—5

POKÓJ.

Jest do wynajęcia od 1 Kwietnia Pokój od frontu na 2-giem piętrze przy familji bezdzietnej, z meblami, opałem i usługą, a może być z całodziennem utrzymaniem, dla osoby przyzwoitej, płci żeńskiej, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość: Chmielna Nr 60, mieszkania 10, każdodziennie w godzinach po południowych. D—5456— 3—2

Sutereny

na Fabrykę, Warsztat, lub Mieszkanie, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.—Pańska Nr 19a.
D—5925—1—3

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do odstąpienia

Restauracja.

Wiadomość powziąć można przy ulicy Przejazd Nr 3, wprost Długiej, w Składzie Sukna J. Tanzmana. D1—3—5860—

Piwnica b. bawarja,

z mieszkaniem, do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 200 rocznie.—Plac Zamkowy Nr 111,
D—1—3—5875

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Kolonjalny.

Potrzebnym jest kapitał do 800 rs.—Wiadomość w kiosku na Podwalu, wprost Kapitulnej.
D2—3—5739—

Sklep Wiktuałów

z wszelkiemi utensyljami, jest do sprzedania zaraz, lub od Wielkiejnocy. — Ulica Łucka Nr 15, (białe znaki). — Bliższa wiadomość na miejscu. D3—3—5427—

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją jest do odstąpienia. — Podwal Nr 22. D5—5—4917—

Dwa Magle

angielskie, są do odstąpienia, wraz z mieszkaniem, w którem od kilkunastu lat znajdują się magle.—Nalewki Nr 28. D—4103— 4—4

Zaginął List Likwidacyjny,

na sumę rs. 250, Nr 36064. Jeżeliby który z pp. wekslarzy dostrzegł ten List, uprasza się o łaskawe przytrzymanie i zawiadomienie, do kancelarji 1-go Gimnazjum, przy ulicy Nowy-Świat Nr 78. D—5849— 2—2

W dniu 16-tym b. m. wychodząc z Teatru Granzowa, przy odbiorze ubrań w kontramarkarni, zginęła, lub też zabraną została przez pomyłkę **L O R N E T K A,** w złocone w oprawie z niebieskiej emalji w słoniowej kwiateczki, z brzegami do oczu ze słoniowej kości, w futerale.—Łaskawy znalazca zechce oddać takową, na ulicę Marszałkowską Nr 75, mieszk. 17, pierwsze piętro, za stosowną nagrodą. D—5829— 2—2

Rs. 25

nagrody otrzyma, kto odniesie na Nowy-Świat pod **Nr 68,** do osoby na kopercie wskazanej, przedmiot w tejże kopercie znajdujący, a przed kilku dniami zgubiony.
D—5679— 3—3

Znaleziony Pies

charcik, angielski, koloru kafowego, z białą łatą pod szyją, jest do odebrania, pod Nrem 13, przy ulicy Gołębiej, u Konstantego Jucewicza.
D—5884— 1—1

W Wielkim Teatrze w krzesłach, lub też w Foyer, zgubiony został

PUGILARES

żółty, zawierający około rs. 150, oraz różne rewersa i wexle.—Znalazca raczy oddać do Cukierni P. Janowskiego za bardzo przyzwoitą nagrodą. D3—3—5442—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.